

# REPUBLIKA

ROK XVI

LÓDŹ. ŚRODA, 31-go SIERPNIĄ 1938 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 238

## RADY GABINETOWE W LONDYNIE I PARYŻU

Wspólna demonstracja Anglii, Francji i St. Zjednoczonych pod adresem Niemiec.—Chamberlain składa królowi raport o powadze sytuacji

### Rząd angielski ponawia swoje ostrzeżenie w Berlinie

London, 30 sierpnia. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie ministrów rozpoczęło się o godzinie 11-ej i trwało do godz. 13,40. Spośród 22 członków gabinetu w naradach uczestniczyło 18-tu. Choć formalnie zebranie nie miało charakteru posiedzenia gabinetu, jednak tak liczny w nim udział ministrów nadaje dzisiejszym postanowieniom faktyczną wagę uchwał gabinetowych.

Uwagę kół politycznych zwrócił fakt, że na

NARADACH OBECNY BYŁ TAKŻE AMBASADOR BRYTYJSKI W BERLINIE SIR NEVILLE HENDERSON.

Po posiedzeniu wydano komunikat, stwierdzający, że minister spraw zagr. złożył sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej i że ministrowie wyrazili swą całkowitą zgodę z dotychczasową akcją i z polityką na przyszłość.

Dalszego posiedzenia nie wyznaczono i ministrowie rozjeżdżają się z Londynu, będą jednak w pogotowiu na ewentualne wezwanie.

Premier Chamberlain wyjeżdża dziś wieczorem do zamku Balmoral w Szkocji, w którym spędza wakacje król Jerzy i któremu złoży sprawozdanie z obrad ministrów.

Donoszą z kół dobrze poinformowa-

nych, że dzisiejsze posiedzenie ministrów ustaliło ogólne wytyczne postępowania rządu brytyjskiego w obecnym kryzysie, pozostawiając premierowi Chamberlainowi i lordowi Halifaxowi wolną rękę co do wyboru metod, których użycie może być koniecznym

w dalszym rozwoju wypadków. UZNANO KONIECZNOŚĆ DO- KLADNEGO POWIADOMIENIA RZĄDU NIEMIECKIEGO O STANOWISKU W. BRYTANII ORAZ POINFORMOWANIA GO. JAK DALEKO WIELKA BRYTANIA GOTOWA SIE JEST POSUNĄĆ.

Wobec jednak pewnego odprężenia, jakie zaznaczyło się w ciągu ostatnich 24 godzin, oraz ze względu na to, że rząd praski występuje obecnie z nowymi propozycjami wobec Niemców sudeckich, postanowiono wstrzymać się na razie z takim wystąpieniem wobec Niemiec i

POCZEKAĆ NA ODPOWIEDŹ jakiej udzieli na propozycje rządu czeskiego Henlein.

Jeśli przewodca Niemców sudeckich ustosunkuje się do nich pozytywnie i przyjmie je jako podstawę do dalszych rokowań, nie zażądzie konieczność wystąpienia ambasadora brytyjskiego w Berlinie. Gdyby jednak Niemcy sudec-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

### Ambasador angielski u Hitlera

Narady gabinetowe w Paryżu i Londynie wywołały w Niemczech podniecenie

BERLIN, 30 sierpnia.

(PAT) Polityczne koła niemieckie oświetlają w dalszym ciągu poważnie kryzys czeskosłowacki. Widoczne jest zaciekanie, z jakim wyczekuje się tu wyników podróży ambasadora brytyjskiego Hendersona do Londynu.

Prawdopodobne jest, że po powrocie z Londynu Henderson przyjęty będzie przez kanclerza celem osobistego przedstawienia mu stanowiska gabinetu brytyjskiego w sprawie kryzysu czeskosłowackiego.

Prasa niemiecka w dalszym ciągu z wielką uwagą śledzi wydarzenia w Czechosłowacji. Obok depesz z Pragi i terenu Niemców sudeckich, donoszących o gwałtach i napadach czeskich, przynoszą dzienniki wtorkowe wyczerpujące sprawozdania z obrad gabinetu brytyjskiego i francuskiego. Informacje te ujęte są w formie, która wskazuje, że zarówno Londyn jak i Berlin oceniają także poważnie obecną sytuację.

## Prezydent Benesz przyjął Niemców sudeckich

Konferencja trwała dwie godziny. — Pogłoski o rozmowie między prezydentem Beneszem a Henleinem zostały zdementowane

### Protesty niemieckie w Pradze z powodu rzekomej obrazy kanclerza Rzeszy i armii

Londyn, 30 sierpnia.

(PAT) Reuter donosi: Krąży pogłoski jakoby dziś, we wtorek, miała odbyć się ROZMOWA PREZYDENTA BENESZA Z HENLEINEM.

Konferencja ta dość miała do skutku za pośrednictwem lorda Runcimana, który rozmawiał z prezydentem Beneszem w ub. poniedziałek.

W Pradze, twierdzi Reuter, na temat wiadomości o spotkaniu Benesza z Henleinem zachowują wielką dyskrecję.

Dziś przed południem został przyjęty przez prezydenta Benesza również poseł SDP i członek delegacji do rokowań z rządem Kundt oraz szef biura prasowego SDP Sebekowsky. Rozmowa miała trwać około 2 godzin.

W sprawie tej nie został wydany za ten komunikat jak również PRZEBIEG ROZMÓW OKRYTY JEST TAJEMNICĄ.

W kołach poinformowanych do rozmowy tej przywiązują duże znaczenie, gdyż tematem jej była sprawa znalezienia wspólnej platformy celem prowadzenia dalszych rokowań.

— ogłoska o rozmowie prez. Benesza z Henleinem, która miała odbyć się dzisiaj — nie potwierdziła się.

★

Praga, 30 sierpnia.

(PAT) Poseł niemiecki uczynił u rządu praskiego 2 demarches.

Pierwsza demarche dotyczy plakatu

rozwieszono na starym ratuszu w Pradze, którego treść

OBRAZA KANCLERZA HITLERA I KONRADA HENLEINA.

Plakat ten był zresztą już powodem incydentu, gdyż tłum pobit Niemca sudeckiego Worscha, który plakat ten zrywał.

Drugi protest dotyczy artykułu w „Morawsko-Sleskim Deniku”, którego treść jest obraźliwa, zarówno dla byłej armii niemieckiej i dla żołnierzy węgierskich.

W obu tych wypadkach

POSEL NIEMIECKI ZŁOŻYŁ OSTRY PROTEST,

Londyn, 30 sierpnia.

W tutejszych kołach rządowych otrzymano dziś bliższe informacje o nowych propozycjach, jakie wysunął rząd praski wobec przywódców sudeckich. Propozycje te opierające się na zasadach kantonalnych uważane są za POWAŻNE USTĘPSTWO DLA NIEMCÓW SUDECKICH.

Stwarzają one, według kół miarodajnych, podstawę do możliwego rozwiązania.

Bratislava, 30 sierpnia.

(PAT) Czechosłowacki minister handlu Rudolf Mlczoch przemawiał w Bratisławie podczas bankietu z okazji otwarcia międzynarodowych Targów Dunajowych.

Minister poruszył m. in. w przemówieniu sprawę Słowacji, oświadczając, że „sprawa słowacka jest naszą sprawą rodzinną. Słowacy mogą być pewni, że ta rodzinna sprawa zostanie załatwiona w duchu miłości obydwu bratnich narodów”.

## Hitler przeprowadził inspekcję fortyfikacji na pograniczu niemiecko-francuskim

Paryż, 30 sierpnia. (Pat) Kanclerz Hitler przeprowadził wczoraj w otoczeniu kilku generałów inspekcję fortyfikacji pod m. Kehl, na granicy francusko - niemieckiej naprzeciw Strassburga. Inspekcja trwała go-

dzinę, w ciągu której ruch graniczny na tym odcinku był wstrzymany.

Francuskie koła polityczne i prasa paryska potraktowały tę nieoczekiwaną inspekcję kanclerza Hitlera na granicy francusko - niemieckiej ze spokojem,

ograniczając się do podania krótkich telegramów na ten temat. Jak się zdaje, stosownie do inspiracji półoficjalnej, prasa francuska przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego.

„Intransigeant” pisze, że fortyfikacje w pobliżu Kehl nie posiadają tak wielkiego znaczenia politycznego, by zachodziła konieczność inspekcji aż samego kanclerza Hitlera. Jedynie ich znaczenie polega na tym, iż wznoszą się one o kilkaset metrów od francuskiego Strassburga i przez to nabierają znaczenia symbolicznego.

Wizytę kanclerza Hitlera w Kehl należy uważać za pewnego rodzaju demonstrację polityczną pod adresem Francji a nawet Anglii.

## Katastrofalny spadek marki

42 franki szwajcarskie za 100 marek niemieckich

Zurych, 30 sierpnia.

Giełdy szwajcarskie notują nowy znaczny spadek marki niemieckiej.

„Arbeiter Zeitung” pisze w związku z tym:

„Sytuacja pieniężna w Niemczech jest tak niepewna, że w strachu pogra-

niczej, na terytorium szwajcarskim, można otrzymać banknoty 100-markowe za 42 franki, podczas gdy na obszarze niemieckim banknoty te mają kurs przymusowy około 130 franków szwajcarskich”.



## Rady gabinetowe w Londynie i Paryżu

## Niemieckie oddziały szturmowe w Sudetach

## są zmotoryzowane i posiadają broń przemianowaną z Rzeszy

(Dokończenie).

cy propozycje te odrzucił AMBASADOR BRITYJSKI POWIADOMIĆ MA RZĄD NIEMIECKI O STANOWISKU W. BRYTANII.

Londyn, 30 sierpnia.

(Pat) Agencja Reutera komunikuje: Rząd brytyjski podejmuje wszelkie wysiłki, aby ułatwić rozwiązanie zagadnienia czeskiego. W samej Czechosłowacji lord Runciman czyni wszystko, co jest w jego mocy jako mediator, aby wpłynąć na obie strony w tym samym kierunku. Po mowie sir John Simona i dzisiejszym komunikacie rząd brytyjski nie zamierza występować z dalszymi oświadczeniami, dopóki istnieją widoki osiągnięcia rozwiązania. Rząd brytyjski w dalszym ciągu ma nadzieję, że tego rodzaju widoki istnieją, ale zależne są od zakresu i poczucia rzeczywistości ustępstw, jakie rząd czeski czyni i gotów jest uczynić, od zakresu charakteru wpływu wywieranego na Niemców sudeckich od zewnątrz, oraz od ducha, w jakim Niemcy sudeccy przyjmą propozycję rządu czeskiego.

W LONDYNIE BYNAMNIEJ

NIE MAJĄ ZAMIARU POMNIEJSZAC LUB WYOLBRZYMIAC POWAGI DECYZJI, JAKA MOŻE BYĆ POWZIĘTA W NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI PRZEZ OBIE STRONY ORAZ PRZYJACIÓŁ OD ZEWNĄTRZ.

Paryż, 30 sierpnia.

(Pat) Dziś odbyło się pod przewodnictwem prezydenta republiki posiedzenie rady gabinetowej, które trwało przeszło trzy godziny.

Według ogłoszonego urzędowego komunikatu, minister Bonnet złożył dokładne sprawozdanie ze spraw, dotyczących polityki zagranicznej, w którym poruszył wydarzenia na Dalekim Wschodzie, hiszpańską wojnę domową, wzajemne stosunki francusko-włoskie i problem czechosłowacki.

Dziś wieczorem wraca do Londynu z Paryża amb. francuski Cerbin. Ma on być przyjęty przez brytyjskiego ministra spr. zagr., któremu zda relację z

Ostatniego posiedzenia gabinetu francuskiego i wzajemian otrzyma sprawozdanie z dzisiejszych obrad gabinetu brytyjskiego

Londyn, 30 sierpnia.

(Pat) Premier Chamberlain przyjął dziś po południu amb. Stanów Zjednoczonych Kennedy, który wczoraj powrócił z wakacji, spędzonych w południowej Francji. W toku półgodzinnej rozmowy premier dokładnie zaznajomił ambasadora ze stanowiskiem brytyjskim w obecnej sytuacji.

Nowy Jork, 30 sierpnia.

(Pat) Prezydent Roosevelt opuścił wczoraj wieczorem Hyde Park i przybył rano do Waszyngtonu. Odbędzie on szereg rozmów z urzędnikami departamentu stanu w sprawie sytuacji w Europie.

Praga, 30 sierpnia.

Duże wrażenie wywarło w społeczeństwie czeskim wystąpienie na widowni oficjalnych szturmówek Henleina t. zw. „Freiwilliger Schutzdienst”, o których obradach w Budziejowicach szeroko rozpisala się prasa światowa.

Załączkiem szturmówek, zorganizowanych obecnie ściśle według wzoru SA i SS, były partyjne „oddziały porządkowe”, które od służby bezpieczeństwa podczas uroczystości i obchodów partyjnych, poprzez osobistą ochronę Henleina i oddziały wartownicze przed gmachami stronnictwa — rozrosły się w potężną organizację bojową.

Oddziały te otrzymały pełne umundurowanie, wzorowane na mundurach SA oraz uzbrojenie, które jakimś tajemniczymi drogami przeniknęło z Trzeciej Rzeszy na terytorium Sudetów. Specjalna służba łączności, posługująca się motocyklami, pozwala na całkowite wyłączenie obsługi telefonicznej i poczty państwowej.

Dalszym etapem była motoryzacja bojówek. W tym celu partia zamówiła 40 samochodów — specjalnego typu szybkich ciężarówek — w fabryce „Tatra” oraz sprowadza masowo motocykle i samochody z Niemiec.

## Reakcja giełdy nowojorskiej

Nowy Jork, 30 sierpnia.

(PAT) W dniu 29 i 30 b. m. zanotowano na giełdzie nowojorskiej znaczna obniżkę wszystkich prawie papierów, dochodząca do 3 pkt. na akcji.

Zniżka na ogół przypisywana jest niepewności, jaka wytworzyła się ostatnio w Europie.

## Pod wrażeniem grożącej wojny...

## Znamienny wniosek w parlamencie francuskim

Paryż, 30 sierpnia.

(PAT) Do parlamentu francuskiego wpłynął wniosek, podpisany przez szereg wybitnych parlamentarzystów z żądaniem przeniesienia francuskiej bazy lotniczej z Chartres do innego miasta. Podpisani wyrażają bowiem obawę,

ż w razie wojny katedrze w Chartres będącej perłą architektury francuskiej i pomnikiem historycznym nieocenionej wartości, mogłoby grozić poważne niebezpieczeństwo, o ile nawet nie całkowite zniszczenie.

## Japończycy zbliżają się do Hankou

## Celem naszej polityki jest blok gospodarczy Japonii, Chin i Mandżurii—oświadczył min. Itagaki

Tokio, 30 sierpnia.

(PAT) Generalne natarcie wojsk japońskich na Hankou odbywa się na obszarze pięciu prowincji: Szansi, Honan, Anhuei, Kiangsi i Hupei. Wojska japońskie działające na południu prowincji Szansi, zajęły wszystkie miejscowości o znaczeniu strategicznym na północnym brzegu rzeki Żółtej, m. in. m. Fenglingtu, położoną na wprost m. Fungkuan, stacji kolejowej na linii lunghajskiej. M. Ungkuan znajduje się pod ogniem artylerii japońskiej, co uniemożliwiło komunikację na kolej lunghajskiej.

Podczas przeprawy cofających się z Fenglingtu do Tungkuan wojsk chińskich, utonęło na skutek ognia Japończyków w rzece Żółtej około 1500 żołnierzy.

Jednocześnie ruszyły do natarcia silne oddziały japońskie z północnej prowincji Honan, zajmując miejscowości Tsiyuan, Czungwangtsun i Mengtsien. Artyleria japońska ostrzeliwuje m. Heng kien, położone na północnym brzegu rzeki Żółtej na wprost ważnej przeprawy w m. Tiesietu, w pobliżu Loyang.

Wojska japońskie, nacierające z prowincji Anhuei, w kierunku zachodnim, zepchnęły Chińczyków poza linię obronną, biegnącą wzdłuż masywu górskiego Tapię i przekroczyły granicę prowincji Hupei.

Oddział japoński, który w poniedziałek zdobył m. Huoszan (50 km na południowy zachód od Liuan) nadal nacierają w kierunku zachodnim, podczas gdy inny oddział zajął m. Tuszanczen

Oddziały japońskie, działające w obszarze masywu górskiego Luszana, zajęły m. Kungtsun, zaś oddziały, nacierające z m. Dzuiczang, przekroczyły granicę prowincji Kiangsi i Hupei.

Tokio, 30 sierpnia.

(PAT) „Upadek Nankinu jest tylko kwestią czasu” — oświadczył japoński minister wojny Itagaki. — „Być może, że marsz Czangkajszek przeniesie swą główną kwaterę do prowincji Kwangsi lub Kwantungu, ale na tę ewentualność jesteśmy przygotowani. Celem naszej polityki chińskiej jest stworzenie ścisłej współpracy gospodarczej między Japonią, Chinami i Mandżurią. Obecna ekspedycja wojskowa jest etapem w procesie budowania bloku gospodarczego Japonia — Chiny — Mandżuria”.

— 2 —

**ELEANOR POWELL  
I NELSON EDDY**

500  
najpiękniejszych kobiet Hollywood'u  
10,000  
statystek i statystów  
1,000,000  
dolarów kosztów realizacji  
oto bilans  
najkosztowniejszej  
i najpiękniejszej  
na przestrzeni ostatnich lat  
komedii muzycznej!



**ROSALIE**

JUZ  
JUTRO  
W KINIE „CASINO”

## Zdarzenia i ludzie

## Anglicy—naród lotniczy

## Przygotowanie młodzieży do przyszłej wojny

Londyn, w sierpniu.

Dokładnie 30 lat temu jeden z oficerów angielskiego sztabu generalnego przedłożył swemu zwierzchnictwu memoriał, w którym doradzał zwrócić baczniejszą uwagę na lotnictwo i użytkować je ewentualnie dla celów wojennych. Memoriał został potraktowany przez panów ze sztabu generalnego na wesoło. Pokpiwali sobie z biednego oficera, który został tak gruntownie skompromitowany w oczach swych kolegów, że musiał prosić o przeniesienie do Indji.

W muzeum generalnego sztabu angielskiego do dzisiejszego dnia znajduje się ów nieszczerzy memoriał wraz z załącznikami. Można tam między innymi przeczytać następującą opinię rzeczoznawcy:

— Aparaty latające w powietrzu nie mogą być zastosowane dla celów wojskowych i noszą raczej charakter zabawek.

Pewien oficer wywiadowczy, które-

mu polecono, wypowiedzieć się na temat, czy nie należałoby skorzystać z aeroplanów dla celów rekonesansu, odpowiedział:

— Gdybyśmy spróbowali badać front nieprzyjacielski przy pomocy samolotów, rezultat byłby wręcz odwrotny. Ponieważ aeroplan spadałby za liniami nieprzyjacielskimi, przeto nieprzyjaciele mieliby w ręku oficera, od którego oni raczej mogliby się dowiedzieć czegoś o naszej sytuacji.

Dziś, po 30-tu latach, opinie rzeczoznawców zmieniły się. Anglia nie tylko kolosalnie rozbudowuje swoje lotnictwo wojskowe, ale dla celów militarnych wspomaga także wszelkimi siłami lotnictwo cywilne, wychodząc z założenia, że im więcej będzie lotników, tym na wypadek wojny szybciej będzie można rozbudować siły powietrzne państwa. Poznanie się z metodami pracy angielskiej w tym kierunku może się przydać także i nam.

Lotnictwo prywatne ześrodkowane jest w dwóch organizacjach. Pierwsza organizacja, utworzona dopiero 15 miesięcy temu, nazywa się lotniczą rezerwą ochotniczą. Członkowie tej organizacji znajdują się w wieku wojskowym. Dobrowolnie uczą się nie tylko sztuki pilotażu, ale również i manewrowania w powietrzu, używania broni i t. d. Poza tym przechodzą specjalne kursy przysposobienia wojskowego. Piloci należą do tej organizacji oblatują lekkie maszyny ćwiczebne. Obserwatorzy i mechaniccy przechodzą dodatkowo specjalny kurs. Młodzież należąca do rezerwy lotniczej staje przed komisjami poborowymi podobnie jak młodzież, idąca do armii. Takiemu wyszkolonemu rezerwiście wystarczy jeszcze kilka tygodni wykształcenia, aby mógł zostać aktywnym pilotem wojskowym.

Nieco inny charakter posiada organizacja, zwana cywilną gwardią powietrzną. Została ona utworzona dopiero przed 14 dniami. Civil Air Guard kształci wyłącznie pilotów. Przyjmowani są wszyscy niezależnie od wieku i płci. Właściwości fizyczne członka organizacji nie powinny być inne, aniżeli do uzyskania zwykłej licencji lotniczej. Kto zapisze się

do cywilnej gwardii lotniczej podlega wyszkoleniu lotniczemu na najbliższym lotnisku. Koszty wyszkolenia są minimalne. Godzina lotu ćwiczebnego na lekkim aparacie szkolnym podczas weekendu kosztuje 6 zł., w tygodniu tylko 3 zł.

W ciągu pierwszych kilku dni na kurs lotniczy zapisało się 15.000 młodzieży, w czym 3.000 dziewcząt. Okazało się, że młodzież angielska garnie się do sportu lotniczego, a tylko brak pieniędzy odstraszał ją od tego. Oczywiście, że rząd musi dokładać olbrzymie subwencje, ale to się doskonale opłaca.

W chwili obecnej nie ma jeszcze wystarczającej ilości samolotów, aby można było wyszkolić w lotnictwie wszystkich chętnych. Podobno już jednak na wiosnę ilość lekkich aparatów szkolnych będzie wystarczająca, by sprostać zadaniu. Sfery miarodajne liczą się jednak z tym, że do wiosny ilość kandydatów na pilotów przekroczy 200.000. Obecnie funkcjonują już specjalne kursy dla kierowników pilotażu.

W ten sposób Anglia zbliża się do nowoczesnego ideału narodu lotniczego, tak jak przez długie wieki była narodem żeglarskim.



# Stalin ranny w katastrofie samochodowej

Auto, w którym jechał Stalin wraz z oficerami G. P. U., wpadło na drzewo.—Kilka osób z otoczenia zostało zabitych

## Szofer aresztowany pod zarzutem planowania zamachu

Ryga, 30 sierpnia. W Moskwie rozeszła się wiadomość o zamachu na Stalina. Według pogłosek na samochód Stalina miano rzucić bombę, PRZY CZYM STALIN JEST RANNY, A KILKA OSÓB Z JEGO OTOCZENIA ZOSTAŁO ZABITYCH

Według zebranych wiadomości, jak zwykle udał się Stalin w sobotę po południu samochodem do swej willi w Górkach. Eskortowało go kilka samochodów z agentami GPU.

Na szosie, wybudowanej dla przejazdów Stalina, szofer komunista Niemiec Schulz rozwinął w pewnej chwili wielką szybkość i

WÓZ CALYM PEDEM UDERZYŁ O DRZEWO.

Samochód Stalina jest niezwykle mocny, dzięki czemu jadące w nim osoby uniknęły śmierci. Stalin ma jednak podobno złamaną rękę, a dwaj towarzyszy-

szacy mu oficerowie GPU odnieśli lekkie rany. Samochód uległ dość znacznym uszkodzeniom.

SZOFERA SZULZA NATYCHMIAST ARESZTOWANO.

Z szeregu rewizji i aresztowań, ja-

kie władze GPU przeprowadziły wśród znanych szofera Schulza, udało się ustalić, że

WYPADEK BYŁ NAJPIRAWDOPODOBNIEJ Z GÓRY UPLANOWANY.

Stalin pozostaje dotąd w Górkach,

dokąd — jak mówią — wezwano kilku znanych chirurgów sowieckich.

Początkowo sądzono, że na Stalina dokonano zamachu bombowego, dopiero później nadeszło sprostowanie i wiadomość o wypadku samochodowym.

## Daladier poszedł na kompromis

# Czas pracy we Francji przedłużony

do 48 godzin tygodniowo. — Nowe dekrety rządu francuskiego

Paryż, 30 sierpnia.

(PAT) Zgodnie z zapowiedzią premiera Daladier w jego deklaracji, ogłoszonej przez radio na rzecz konieczności reformy 40-o godzinnego tygodnia pracy, rada ministrów na wtorkowym posiedzeniu uchwaliła dwa dekrety, które stanowią wypełnienie obietnic szefa rządu.

Pierwszy dekret obejmuje sprawę przedłużenia czasu pracy ponad 40 godzin tygodniowo, w ramach jednak obowiązkowego ustawodawstwa i stosuje

się, zarówno do przemysłu pracującego wyłącznie dla obrony narodowej, jak i do gałęzi przemysłu wykonującego zamówienia prywatne.

W pierwszym wypadku procedura jest bardzo szybka. Czas pracy może być przedłużony do 48 godzin. Decyduje o tym minister zainteresowany w wykonaniu zamówienia. O ilości dodatkowych godzin decyduje minister pracy. O ile chodzi o przemysł, pracujący na zamówienia prywatne, niezwiązane z obroną narodową, czas pracy może być

przedłużony maksymalnie o 100 godzin rocznie, czyli, że tydzień pracy wynieść może maksymalnie 44 godzin, z zastrzeżeniem jednak, że pozwolenie na zwiększenie czasu pracy jest uzależnione od zlikwidowania bezrobocia w danej gałęzi przemysłu.

Sprawa określenia maksymalnej i minimalnej wysokości płacy za godziny nadliczbowe, określona dotychczas przez umowy zbiorowe, może być potraktowana w specjalnej ustawie, którą rząd przedstawi parlamentowi.

# Przed polskim lotem do stratosfery

Ostatnie przygotowania są już na ukończeniu

Warszawa, 30 sierpnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się w gmachu Instytutu Aerodynamicznego ostatnie przed startem posiedzenie rady naukowej polskiego lotu stratosferycznego, pod przewodnictwem profesora politechniki warszawskiej Mieczysława Wolfkego.

W zebraniu wzięli udział wszyscy członkowie rady naukowej oraz zaproszeni goście z rady technicznej, wszystkie sekcje, a więc sekcja regeneracji powietrza, promieni kosmicznych, meteorologiczna i chemiczna.

W kolejnym sprawozdaniu kierowni ków poszczególnych działów scharakteryzowano stan będących na ukończeniu przygotowań naukowych. Przyrzady do poszczególnych działów zostaną przetransportowane na miejsce startu i umieszczone w gondoli w okresie pomiędzy 5 a 10 września.

W sprawie transportu przyrzadów ustalono, iż najbardziej delikatne i wrażliwe aparaty będą przewiezione koleją z zachowaniem nadzwyczajnych środków ostrożności.

Prace przygotowawcze na polanie Chochołowskiej postępują energicznie naprzód. Od kilku dni bawi na miejscu kierownik sekcji startowej lotu płk Siewiewicz, pod którego nadzorem odbywają się przygotowania.

W chwili obecnej budowane są pomieszczenia, w których będą ulokowane gondola stratosfatu oraz przyrzady nawigacyjne, naukowe i startowe. Przewiezienie gondoli z Warszawy nastąpi natychmiast po ukończeniu budującego się dojazdu na dolinę Chochołowska.

# Ruch graniczny polsko-litewski

Trzy punkty przejściowe. — Ułatwienia dla ludności w pasie granicznym

Warszawa, 31 sierpnia.

W związku z zawarciem umów regulujących stosunki graniczne pomiędzy Polską a Litwą wprowadzone będą pewne ułatwienia dla mieszkańców polsko-litewskiego pasa granicznego.

M. inn. dozwolone będzie przeniesienie przez granicę różnych artykułów spożywczych dla własnego użytku pod warunkiem, że waga ich nie będzie przekraczać 2 kg a wartość 50 zł.

Wilno, 31 sierpnia.

Wkrótce zostaną uruchomione dla ruchu kołowego i pieszego dwa punkty przejściowe graniczne z Polski na Litwę. Pierwszy punkt przejściowy łączy odcinek Kowno — Jewje — Zawiasy — Landwarów. Drugi punkt przejściowy łączy odcinek Olita — Orany — Eiszyszki.

Dla pierwszego odcinka przejściowego punkt kontroli granicznej mieścić się będzie w Zawiasach, dla drugiego zaś w Dmitrówce — Orany. W punktach przejściowych, z dniem 1 września podejmą normalną służbę urzędy celne, względnie posterunki celne.

Pierwszy punkt przejściowy, to jest w Zawiasach, czynny będzie w godzinach od 7-ej do 12-ej i od godz. 14-ej do 18-ej, w niedzielę i święta od godz. 10-ej do 11-ej.

Drugi punkt przejściowy, to jest w Dmitrówce Orany czynny będzie od godziny 8-ej do 12-ej i od godz. 14-ej do 17-ej.

Z powyższego wynika, że z dniem 1 września r. b. czynne będą trzy punkty przejściowe graniczne z Polski na Litwę: Landwarów — dla ruchu kolejowego, oraz Zawiasy i Dmitrówka Orany dla ruchu kołowego i pieszego.

# Katastrofa kolejowa pod Kowiem

2 kolejarze zabici, 11 pasażerów rannych

Warszawa, 30 sierpnia.

(PAT) W dniu 30 sierpnia r. b. o godz. 4.25 na stacji Koszary, położonej na linii Kowel—Lublin, wykołował się w pociągu pocztowym Nr. 903 — parowóz, dwa wagony bagażowe i wagon pocztowy.

Zabici zostali pomocnik maszynisty Jan Drabik i palacz Stanisław Gorajew-

ski. Lekkie kontuzje odniosło 11 podróżnych.

Ruch pociągów odbywa się z przesłaniem.

Ruch normalny przywrócony zostanie około godz. 14-ej. Pociąg ratunkowy przybył o godz. 5.35.

Do dochodzenie celem ustalenia przyczyn wypadku w toku.

# Gwałtowne burze nad Niemcami

W Westfalii wstrzymano komunikację kolejową

Berlin, 30 sierpnia.

(PAT) We wtorek od wczesnego ranka panowały w północnych i środkowych Niemczech niezwykle silne burze połączone z piorunami, gradem i oburwaniem się chmur.

W Berlinie burze te nie wyrządziły na ogół większych szkód, natomiast Westfalia oraz częściowo Śląsk i okolice Hannoveru poniosły wielkie straty. W Batropie woda zalała 4 domy, w Giedbecku 300, w Oberhausen zaś straż

ogniowa i pomoc techniczna wzywane były przeszło 200 razy.

W okolicach Hannoveru na skutek uderzeń piorunów było kilkanaście wypadków pożaru. W Essen piorun poraził śmiertelnie dwie osoby.

Komunikacja na obszarze Westfalii została na skutek zalania dróg i torów kolejowych w znacznym stopniu zahamowana, a nawet i wstrzymana. Na Śląsku, w okolicach Giatzu, woda zniszczyła stojące na polach zbiory.

# Nowy Jork—Los Angeles w ciągu 10 godzin i 3 minut

Los Angeles, 30 sierpnia.

(PAT) Fabrykant samolotów Daser versky dokonał lotu z Nowego Jorku do Los Angeles w ciągu 10 godzin 3 minut, ustalając nowy rekord szybkości.

## GRAND-KINO

Pocz. 4. 6. 8 i 10

Ostatnie dni!

OLYMPÉ BRADNA  
GENE RAYMOND  
LEWIS STONE

w wielkim filmie muzycznym p. t.

RAPSODIA

którego akcja rozgrywa się na tle

słynnych motywów.

CHOPINA, GRIEGA, LISZTA i

WAGNERA



# W PALESTYNE PŁONĄ DWORCE KOLEJOWE

Nieustanne zamachy na objekty państwowe.—Starcia z wojskiem.— Arab wzięty do niewoli na górze Karmel, skazany na śmierć

Jerozolima, 30 sierpnia. (PAT) Stacja kolejowa Sarrar na linii kolejowej Jerozolima — Ramleh doszczętnie spłonęła na skutek podpalenia.

W pobliżu Nablus zburzono dwa domy, w których schronili się terroryści. W okolicach Nablus, w starciu pomiędzy wojskiem a niewielkim oddziałem partyzantów arabskich, jeden Arab został zabity, zaś dwóch wzięto do niewoli.

Sąd wojenny w Haifie skazał na śmierć Araba, wziętego do niewoli przez wojska angielskie podczas walki z partyzantami na górze Karmel.

Na linii kolejowej Tulkarem — Haifa podpalono dwie drezyny. Na szosie Nablus — Jerozolima znaleziono zabitego Araba.

Na linii kolejowej Haifa — Lydda, koło Tulkarem wybuchła mina. Parowóz i 13 wagonów pociągu towarowego wykołowało się. Ruch na tej linii był dzisiaj zamknięty.

Stacja kolejowa Battir koło Jerozolimy spłonęła. Urząd celny na moście Menby na Jordanie na drodze Jerozoli-

ma — Ammau (Transjordan) został podpalony.

W pobliżu wsi Bassa nad północną granicą Palestyny banda terrorystów arabskich ostrzeliwała dziś samochód, wiozący patrol żydowskiej policji pomocniczej. Policjanci odpowiedzieli o-

gniem, zabijając jednego terrorystę.

W centrum Nablus banda uzbrojonych Arabów napadła dziś na arabskiego urzędnika oddziału Arabskiego Banku Narodowego i zrabowała 220 f. szt. Jerozolima, 30 sierpnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym władze

mandatowe wydały zakaz wydawania w ciągu trzech miesięcy arabskiego piśma „Elsarat“. Ponieważ uprzednio został wydany podobny zakaz w stosunku do piśma „Falastin“, Palestyna pozbawiona jest obecnie dzienników arabskich.

## Włochy nadal udzielają pomocy gen. Franco

### Interwencja posła angielskiego w Rzymie

Rzym, 30 sierpnia.

(PAT) Dziś odbyła się rozmowa pomiędzy brytyjskim charge d'affaires p. Noelem Charles i włoskim ministrem spraw zagr. hr. Ciano.

Zdaniem tutejszych kół angielskich, przedmiotem tej rozmowy, która była dalszym ciągiem uprzednio omawianych konferencji, były pogłoski o nowych wysyłkach włoskich dla gen. Franco.

Na zapytanie dyplomaty angielskiego minister Ciano miał odpowiedzieć, że Włochy nie mogą zrezygnować z dostarczania żywności i zapasów ochotni-

kom, którzy od dawna znajdują się w Hiszpanii. Równocześnie hr. Ciano zaznaczyć miał, że żadne nowe transporty ochotników nie były wysyłane do Hiszpanii.

Bilbao, 30 sierpnia.

(PAT) W ciągu ubiegłego tygodnia wojska gen. Franco pogrzebały na odcinku Ebro 1908 nieprzyjacielskich trupów. Do niewoli wzięto 4602 osób, zdobyto 82 karabinów maszynowych pochodzenia sowieckiego, 3 czołgi i wiele innego materiału wojennego.

W bitwach powietrznych stracono

48 samolotów rządowych. Operacje wojsk gen. Franco, przeprowadzone w ub. tygodniu na froncie Estramadury, Toledo doprowadziły do zajęcia 13 miejscowości i 850 km kw. terenu. Na tych frontach wzięto 1500 jeńców.

Kontrofensywa rządowa na odcinku Ujaz doprowadziła jedynie do zajęcia terenu 5 km. głębokości.

Thomas Ratcliffe

## Sprawiedliwy kalif

Bagdad był wstrząśnięty. Obywatele w zdenerwowaniu przekrzykiwali się wzajemnie. Nawet kalif był zdehumorowany. Sprawiedliwości musiało stać się zadość!... Morderca musiał być schwytany!

Dziś zrana znaleziono zabitego obywatela. Nieszczęśliwiec potknął się o cegłę, leżącą przed domem sąsiada, upadł i zmarł na miejscu. Kalif zarządził surowe dochodzenie. Sproszono do sąsiada, oskarżonego o karygodne niedbalstwo.

Sąsiad tłumaczył się:  
— O, potężny kalif, wczoraj murarz naprawiał schody przed moim domem i zostawił jedną cegłę. Murarz jest winien!  
Sąsiad został uniewinniony i kalif kazał sproszkać murarza.

Murarz usprawiedliwił się:  
— O, potężny kalif, pracowałem w poście czoła, gdy nagle przeszła obok mnie piękna kobieta w niebieskiej sukni. Miała cudowne oczy, wspaniałe włosy, piękną figurę i śliczną suknię... Byłem oczarowany... Najbardziej podobała mi się jej suknia... Porzuciłem pracę i poszedłem za nią... To nie moja wina, że pozostawiłem cegłę, winna jest kobieta, jak zwykle, o, potężny kalif!

Kalif kazał sproszkać piękną kobietę, która rzekła:

— O, wszechmocny kalif, to nie moja wina, że jestem piękna. Allah nie poskąpił mi urodę... Nie odpowiadam również za to, że murarzowi podobała się moja suknia. Ja jej nie szylałam, lecz krawiec...

Krawiec rzekł:  
— O, potężny władco, ja miałem tylko gotowy materiał i przykrołem z niego suknię. Ja nie jestem winien. To winna tkacza!

Tkacz tłumaczył się:  
— O, wielki kalif, tkalem materiał z kolorowych nici. Farbiarz jest winien...

Farbiarz usprawiedliwił się:  
— O, potężny kalif, moja rodzina od wielu lat trudni się farbiarstwem. Zawód ten przechodzi u nas z ojca na syna. Ja tej sztuki nie wymyśliłem. A ponieważ jako wzór do koloru tego materiału posłużył mi kolor morza, więc...

Ale kalif miał już tego dość.  
— Zabierzcie farbiarza i powieście go w bramie więziennej! — rozkazał.

Po chwili do uszu kalifa doleciał krzyk tłumy, zebranego przed więzieniem, by przyrzec się egzekucji. Rozległy się głosy:

— Nie ma sprawiedliwości w Bagdadzie!... Słowa te zaniepokoiły władzę. W tej chwili wszedł goniec i padł do nóg kalifa.

— O, potężny kalif, nie możemy powieścić farbiarza!... On jest za wysoki, wyższy niż sklepienie bramy więziennej!...

Kalif zastanawiał się chwilę, poczym rozkazał:  
— To znajdźcie niższego farbiarza i powieście go!...

Tłum. lu...

## Emigranci żydowscy na farmach rolniczych w Szwajcarii

Bazylea, 30 sierpnia.

(PAT) Wczoraj po południu skierowano do jednego z większych gospodarstw wiejskich w Jura pierwszy transport znajdujących się w Bazylei emigrantów żydowskich, którzy otrzymają tam zatrudnienie.

Pewna grupa emigrantów żydowskich, która niedawno wysłana została za granicę, powróciła na granicę szwajcarską, gdyż odmówiono im prawa pobytu.

## Szkoły mniejszościowe w Rumunii

Bukareszt, 30 sierpnia.

(PAT) Agencja Rador komunikuje, że ministerstwo oświaty postanowiło nie zwać żadnych szkół mniejszościowych.

W okręgach o ludności mieszanej, gdzie nie było dotychczas szkół mniejszościowych, postanowiono utworzyć przy szkołach rumuńskich klasy mniejszościowe.

## Włosko-czechosłowacki układ handlowy

Mediolan, 30 sierpnia.

(Pat) Podpisany został nowy układ handlowy pomiędzy Włochami a Czechosłowacją, w myśl którego czechosłowackie kandydatury wywozowe podniesione zostają o 50 mln. koron, natomiast Włochy uzyskały dodatkowy kontyngent na 150 tys. kg sztucznego jedwabiu

## 200 osób zatrutych ciastkami

Sofia, 30 sierpnia.

(PAT) Przeszło 200 osób, przeważnie robotników i dzieci uległo zatruciu po spożyciu ciastek nabytych u pewnego piekarza na przedmieściu Sofii.

Stan 50 osób jest poważny. Dotychczas nie udało się ustalić rodzaju trucizny.

## Tramwaj wpadł do rzeki

Tokio, 30 sierpnia.

(PAT) W Kiba tramwaj spadł do rzeki z mostu. Dwóch pasażerów zostało zabitych, 8-iu odniosło rany. Zarówno motorniczki jak i konduktor znajdują się wśród rannych.

## Spędzajmy urlop w kraju

## Hitlerowcy zdemolowali synagogę w Gdańsku oraz żydowski dom ludowy

Gdynia, 30 sierpnia.

Nocy ubiegłej członkowie związku młodzieży hitlerowskiej (Hitler-Jugend) wtargnęli do żydowskiego Domu Ludowego w Gdańsku, który położony jest blisko urzędu policji. Napastnicy zdemolowali cały lokal, po czym — przez nikogo nie powstrzymani — dostali się do synagogi i tymże budynku.

Członkowie Hitler-Jugend wyrzucili roduły, porwali je, połamali stoły, krze-

śla, pulpity i zniszczyli całe urządzenie synagogi.

Napastnicy przeszli potem na pierwsze piętro budynku, gdzie mieści się lokal związku młodzieży syjonistycznej w Gdańsku. I ten lokal został doszczętnie zdemolowany.

Dziś w godzinach rannych zawiadomiono o napadzie władzę policji gdańskiej, które pozostały jednak bierne i nie zarządziły żadnego dochodzenia.

## Kurs rasistowski we Włoszech zaostrożony

### Jutro posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej

Rzym, 30 sierpnia.

Dzisiejszy „Il Tevere“ donosi, że w wyniku sesji Wielkiej Rady Faszystowskiej, która odbyła się 1 września, nastąpi rozszerzenie ram faszystowskiej polityki rasistowskiej.

— Nie chcemy — pisze dziennik rzymski — sytuację dramatyzować bardziej, niż na to zasługuje; postępowanie

nasze będzie jednak bezwzględne. Kwestia rasowa będzie konsekwentnie rozwiązana do końca.

Stosunek 1:1000 ma być stosowany także w dziedzinie gospodarce. Wszystkie dyskryminacje opierać się będą na zasadzie rasowej. Jako odrębna rasa Żydzi nie mogą korzystać z tych samych praw, co Włosi“.

## Tragedia lekarza prześladowanego przez „Gestapo“

### „Uratowałem życie 6 tysiącom dzieci — teraz sam je sobie muszę odebrać“...

Wiedeń, 30 sierpnia.

Jeden z najsympatyczniejszych lekarzy choroób dziecięcych we Wiedniu, profesor Knoepfelmacher, który odebrał sobie życie z powodu prześladowań „Gestapo“ z powodu, że był Żydem, napisał

przed samobójstwem krótki list tej treści:

„Uratowałem życie 6 tysiącom dzieci — teraz jednak muszę je sam sobie odebrać“.

## Strajk w porcie marsylijskim

### zlikwidowany przez ministra do Monzie

Marsylia, 30 sierpnia.

(PAT) Konflikt z robotnikami portowymi w Marsylii został faktycznie zlikwidowany. Minister robót publicznych de Monzie oświadczył po rozmowie z delegacją robotników, że przejściowe

trudności, mogące wyłonić się przy wprowadzeniu w życie nowych postanowień jego zarządzeń nie powinny wywołać żadnych tarć. Członkowie delegacji robotniczej również wyrazili zadowolenie.

## Katastrofa lotnicza we Francji

Reims, 30 sierpnia.

(PAT) Wojskowy samolot obserwacyjny wczoraj w czasie lotu nocnego zaczęł podciągać ładowania o wierzchołek sosny i rozbił się.

Przy uderzeniu o ziemię powstał pożar. Dwaj wojskowi stanowiący załogę samolotu zginęli na miejscu.

## Zrzekają się obywatelstwa sowieckiego

Tokio, 30 sierpnia.

(PAT) Agencja „Domei“ donosi z Singkingu: Z ogłoszonych oficjalnych danych wynika, że 7600 obywateli sowieckich przebywających na terenie Mandżukuo zrzekło się obywatelstwa sowieckiego pragnąc nabyć obywatelstwo Mandżukuo.

## Nie pijcie surowej wody



**Ż dzieiów Łodzi**

Dnia 31 sierpnia 1915 roku powróciła z kolonii letnich dziatwa szkół łódzkich: były to bowiem pierwsze kolonie tego rodzaju w Łodzi, urządzone z inicjatywy społecznej pod protektoratem sekcji kobiet przy Komitecie niesienia pomocy najbiedniejszym.

Akcją tych pierwszych kolonii objęto około 3 tysięcy dzieci (dzisiaj korzysta już z kolonii ponad trzydzieści tysięcy). Część dzieci udało się inicjatorom kolonii ulokować bezpłatnie w sąsiednich dworach i wsiach.



<b>Sierpień</b>	
<b>31</b>	Dzisiaj Rajmunda Jutro Bronisława
Sroda	Wschód słońca 4.44 Zachód słońca 18.29 Wschód księżyca 12.29 Zachód księżyca 21.19 Długość dnia 14.20 Ubyło dnia 3.04

**Krótkie wiadomości**

**POSIEDZENIE KOLEGIUM MIEJSKIEGO** odbędzie się w dniu dzisiejszym w zarządzie miejskim o godzinie 10-ej rano. Na porządku dziennym znajdują się między innymi następujące sprawy: udziału samorządu łódzkiego w budowie projektowanego Domu Matki i Dziecka, rozbiórki budynków przy ul. Wodnej Nr. 44 oraz cały szereg innych aktualnych spraw z dziedziny gospodarki miejskiej.

**OŚWIETLENIE ULIC ŁÓDZKICH** postępuje szybko naprzód. Obecnie w mieście naszym zainstalowanych jest ogółem 3.739 lamp elektrycznych. Polecono wykonać oświetlenie na 28 ulicach 150 lampami. Niezależnie od tego zaprojektowano oświetlenie X-ej dzielnicy w śródmieściu około 120 lampami. Lamp gazowych na ulicach miasta Łódź posiada 2222.

**KURS DOKSZTAŁCAJĄCY** dla psychologów, pielęgniarek i wychowawców w zakresie higieny psychicznej uruchomiony zostaje w dniu 5 września w Instytucie Higieny Psychiczej. Kurs trwać będzie 2 miesiące, przy czym ostatnie dwa tygodnie poświęcone będą zajęciom praktycznym. Celem kursu jest przygotowanie słuchaczy do pracy w poradniach pedologicznych, psychiatrycznych, leczniczych i t. d.

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA** po gruntownym remoncie, który został przeprowadzony w ostatnich tygodniach, zostaje ponownie uruchomiona w dniu jutrzejszym, t. j. 1 września. Miejska Biblioteka Publiczna, mieszcząca się przy ulicy Andrzeja Nr. 14, czynna jest w dni normalne od 10-ej rano do 9-ej wieczór, w soboty od 10-ej rano do 7-ej wieczór.

**SZCZEPIONIA PRZECIWBŁONICZNE** rozpoczynają się w dniu 5 września r. b. i trwać będą do 1-go października. Szczepienia są przymusowe i wykonywane będą w następujących punktach miasta: ośrodek zdrowia przy ul. Dworskiej Nr. 10, lecznica ubezpieczalni społecznej przy ulicy Łagiewnickiej 34/36, dozór sanitarny przy ulicy Żeromskiego 4, przychodnia miejska przy ulicy P.O.W. Nr. 1, dozór sanitarny przy ul. Przejazd 36, lecznica ubezpieczalni społecznej przy ul. Szpitalnej 4, dozór sanitarny przy ul. Kopernika 19, gabinet lekarza domowego przy ulicy Kątnej 21, ośrodek zdrowia przy ul. Lubelskiej Nr. 7 i lecznica ubezpieczalni społecznej przy ulicy Leczniczej 12.

**REJESTRACJA ROCZNIKÓW 1920** — 21 rozpoczyna się jutro, 1-go września. Do lokalu przy Alei Kościuszki 19 winni stawić się jutro mężczyźni urodzeni w roku 1920 i 1921, zamieszkałi na terenie I-go oraz VI-go komisariatów P.P. o nazwiskach, rozpoczynających się na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, M, N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, z.

**Dr. Ludwik Rosenberg**  
ordynuje w willi „BIAŁY ORZEŁ“  
**w Krynicy**

# Strajk w ekspedycjach

## Konferencja w inspektoracie pracy nie dała rezultatu.—Pracownicy dziś porzucą pracę

Wczoraj odbyła się w okręgowej pracy konferencja, celem zlikwidowania zatargu w przedsiębiorstwach transportowo-ekspedycyjnych.

Przedstawiciele pracodawców oświadczyli, że zakaz kontynuowania pracy po godz. 7-ej wieczór musi być zniesiony i domagali się, aby przedsiębiorstwa mogły być otwarte do godz. 9-ej wieczór, wyrażając jednocześnie gotowość wynagrodzenia dodatkowego pracowników za te dwie godziny.

Propozycja ta została odrzucona przez pracowników, którzy wysunęli wniosek w sprawie **URUCHOMIENIA DWÓCH ZMIAN W PRZEDSIĘBIORSTWACH.** W ten sposób biura transportowe mogłyby być czynne do 9-ej wieczór.

Porozumienia nie osiągnięto. Propozycja inspektora pracy w sprawie arbitrażu została przez robotników odrzucona. W związku z tym jutro — tj. w czwartek, zgodnie z przyjętą uchwałą **MA SIĘ ROZPOCZĄĆ STRAJK** w całym łódzkim przemyśle transportowo-ekspedycyjnym.

Dzisiaj odbędzie się jednostronna konferencja z przemysłowcami, reprezentującymi przemysł dziany. Z robotnikami jednostronna konferencja odbyła się o negdaj.

Zwołania wspólnej konferencji należy się spodziewać jeszcze w bieżącym tygodniu, przypuszczalnie w piątek. W sobotę odbędzie się ogólne zebranie w bieżącym tygodniu, przypuszczalnie w

piątek. W sobotę odbędzie się ogólne zebranie robotników, którzy powezmą odpowiednie uchwały co do dalszej akcji.

Na nadchodzący piątek zwołana została do inspekcji pracy konferencja, celem zlikwidowania trawającego już od 6 tygodni strajku w wytwórniach bielelizny trykotowej.

Jak wiadomo, przed kilku dniami za targ zaostrzył się. Kilkaset robotników przystąpiło bowiem do okupacji składów.

Przed referatem karnym inspekcji pracy odpowiadał szereg pracodawców za łamanie ustawy o czasie pracy.

Właściciele przedalni przy ul. Łomżyńskiej 20-22 Icek i Natan Bergerowie skazani zostali: pierwszy na miesiąc bez względnego aresztu, drugi na grzywnę w wysokości 1000 zł. Ponadto ukarano 5 pracodawców grzywną w wysokości 1000 złotych i 13 pracodawców grzywną mi od 100 do 200 złotych również za łamanie ustawy o czasie pracy, zatrudnianie robotników w niedziele i święta i t.d. (k).

# Sensacyjna afera wekslowa

Właściciel szkoły oraz jego syn na ławie oskarżonych

Henoch Litwin, 67-letni właściciel szkoły religijnej przy ul. Brzezińskiej 5, pobierał od rodziców swych uczniów czesne przeważnie w wekslach. Litwin na każdym kroku starał się, by jego klienti byli z niego zadowoleni, i to nie tylko z samego nauczania dzieci, ale i z jego sposobu, w jaki inkasował należność od rodziców. By ich nie obarczać obowiązkiem przesyłania i wystawiania weksli — pan przełożony szkoły zastosował metodę prostą, ale kryminalną. Sam albo przy pomocy syna „wystawiał“ weksle w „zastępstwie“ rodziców. Jasną jest rzeczą, że takie wystawianie weksli za kogoś i podpisywanie własną ręką cudzego nazwiska jest po prostu fałszerstwem.

Mimo to — rzecz przez dłuższy czas jakoś uchodziła, gdyż Litwin i jego 28-letni syn Zelman bądź sami wykupywali weksle, o ile wcześniej inkasowali pokrycie od rodziców, bądź też wykupywali je rodzice.

Nie wnosili również najmniejszych pretensyj dyskonterzy, z którymi Litwinowie pracowali w szerokim zakresie. Podobnie małżonkowie Putesznyi pomagający Litwinom i nauczyciel Bornstein nie spotykali się z niczyjej strony z zarzutami. Fałszowane w istocie weksle miały obieg prawdziwych i były wykupywane akuratnie.

Do roku 1937 weksli takich było łącznie w obęgu 239 sztuk na około 11 tysięcy złotych.

W marcu 1937 roku w sprawie nastąpił zwrot. W roku jednego tylko dyskontera Trona znalazło się zaprotestowanych weksli na około 8 tys. złotych.

# Czy sędzia jest odpowiedzialny za nadużycia popełnione w sądzie

Warszawa, 30 sierpnia. Z niezwykle sensacyjnym pozwem wystąpiła Prokuratoria Generalna na tle obowiązujących przepisów o pokrywaniu szkód związanych z odpowiedzialnością służbową.

Przed dwoma laty w czasie lustracji sądów na terenie Małopolski wschodniej, m. in. w Jarosławiu i Radymnie, natrafiono na nadużycia urzędników sądowych w depozytach sądów grodzkich. Urzędnikom wycieczono procesy karne, przy czym 5 osób skazano na kary do 2-letniego więzienia. Niezależnie od tego

Litwinowie przestali płacić.

Tron wystąpił ze skargą do prokuratury i po długotrwałym dochodzeniu i śledztwie wczoraj obaj Litwinowie, małżonkowie Putesznyi i Bornstein znaleźli się na ławie oskarżonych.

Proces rozpoczął się od charakterystycznego w tym fałszerskim procesie wniosku, zgłoszonego przez obrońcę Bornsteina.

Oto sprawa Bornsteina została w pierwszej fazie dochodzenia umorzona. Prokuratura łódzka nie znalazła w jego postępowaniu cech przestępstwa. Ale Tron, który pragnął, by wszyscy, w jego mniemaniu, winni ponieśli słuszną karę — wystąpił z odwołaniem do prokuratury sądu apelacyjnego w Warszawie i tam wniosek jego przeszedł. Bornstein został również pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Obrońca tego ośmiu oskarżonego oświadczył wczoraj, że podpis pod odwołaniem Trona do prokuratury wyższej instancji jest... fałszowany gdyż nie położył go Tron i wniósł na tej zasadzie o umorzenie oskarżenia przeciwko swemu mocodawcy.

Sąd, na wniosek prokuratora postanowił sprawę tego ewentualnie nowego fałszerskiego przekazać władzom prokuratorskim, a tymczasem sprawę Bornsteina również rozpatrywać.

Przewodniczący sędzia Niklewski, oskarża prok. Wąsowski, obronę wnoszą adw. Deczyński, Liłker, Menkes i apl. Byteński.

W sprawie zeznają liczni świadkowie, i wyrok zostanie ogłoszony w dniu dzisiejszym. (g)

sprawa tych nadużyć ma się stać przedmiotem procesów cywilnych.

Prokuratoria Generalna po ustaleniu że szkody wyrządzone przez te małwelsacje ze skarbu państwa sięgają 30,000 zł., zdecydowała się wystąpić przeciwko sędziom, którzy byli bezpośrednio przełożonymi urzędników defraudantów. Pozew powołuje się na to, iż sędziowie ponoszą odpowiedzialność cywilną za brak należytego nadzoru. Jest to jeden z pierwszych wypadków wytoczenia sprawy cywilnej sędziom w związku z pełnionymi przez nich obowiązkami służbowymi.

# Ograniczenia imigracyjne do Argentyny

Konsulat wydaje wizy tylko rolnikom

Warszawa, 30 sierpnia. Aczkolwiek zahamowanie emigracji do Argentyny na podstawie nowego dekretu nastąpić miało dopiero z dniem 1 października r. b., konsulat generalny argentyński w Warszawie w powódni na suwających mu się licznych wątpliwości już rozpoczął stosowanie nowych przepisów.

Konsulat odmawia mianowicie udzielania wiz emigrantom, którzy posiadają wezwania imienne na podstawie których według dotychczasowych przepisów wizy udzielano.

W tej chwili wydawane są tylko wizy rolnikom wyjeżdżającym do Argentyny na podstawie okazania kwoty w wysokości 1500 pesos.

# Zgon prof. Szobera

Zmarł w Warszawie znakomity znawca języków i pedagog, profesor U. J. P. s. p. Stanisław Szober, w wieku 58 lat.

S. p. prof. Szober posiada za sobą bogaty dorobek naukowy. Napisał on szereg prac dotyczących gramatyki i pisowni polskiej, stylistyki, a jednocześnie dał zarysy ogólnego językoznawstwa. Gramatyka języka polskiego s. p. Stanisława Szobera jest podstawowym podręcznikiem dla uczniów szkół średnich i wyższych.

Zgon s. p. Stanisława Szobera stanowi duży ciężar dla filologii polskiej.

# Dziś pochmurno ze skłonnością do burz

Warszawa, 30 sierpnia (Pat) Komunikat meteorologiczny z dn. 30. 8. 38:

W Warszawie o godz. 11-ej notowano: ciśnienie 742.4 mm, temperaturę 22.7 st. wilgotność 73 proc., umiarkowane wiatry południowe przy chmurnym stanie nieba.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 31 bm:

W zachodnich dzielnicach Polski — chmurno z dość dużą skłonnością do burz i przelotnych deszczów, lekkie ochłodzenie. Rano miejscami mgła. Podstawa chmur niskich od 200 m z tendencją do podwyższania się w ciągu dnia. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich, na pozostałym obszarze kraju jeszcze na ogół dość pogodnie, jednak również ze skłonnością do burz. Bardzo ciepło (temperatury maks. dniem około 30 stopni). Słabe wiatry południowo-wschodnie.

# Sprzedawcy gazet na FON

Ministerstwo spraw wojskowych zatwierdziło komitet sprzedawców gazet zbiórki na FON.

Do tej pory w wyniku zbiórki zebrano 367 zł. Całkowite składki z pośród sprzedawców gazet wpłacili: Bolesław Mikulski, Bolesław Studniarek, Aleksander Widgor, Chaim Tempelhof, Wólczyński Sztandarowa, Holanek, Pawlak i Wartalski.

Komitet wzywa wszystkich ulicznych sprzedawców gazet do wpłacenia pierwszej raty składek w myśl ogólnej uchwały.

# Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 146, J. Hartman — Brzezińska 24, W. Rowiński — Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka — Cegielnia 32, W. Danielecki — Piotrkowska 127, F. Wójcicki — Napiórkowskiego 27, K. Kempf — Karolewska 48, C. Cymmer — Wólczńska 37.



# Na wystawie radiowej w Warszawie

## Ołbrzymia frekwencja zwiedzających.—W salach rozbrzmiewa muzyka

Napływ publiczności na Doroczną Wystawę Radiową w Warszawie jest od chwili otwarcia Wystawy, nieprzerwanie wielki. Przed okienkami kasy wystawowej tworzą się, co chwila, długie „ogonki”, zresztą szybko likwidowane przez obsługę kasową. Napływa publiczność mieszana, chwilami z wyraźną przewagą młodzieży. Sale wypełniają się szybko. Nastrój w salach sympatyczny, ciepły. Przyczynia się do tego nie mało bajeczna kolorowość stoisk, plakatów, dekoracji i obfitość złotych światła silnych reflektorów i lamp o różnych kształtach. W salach jest gwar no i wesoło.

Publiczność z zainteresowaniem ogląda wielką mapę plastyczną Polski z modelami gipsowymi dziewięciu rozgłośni Polskiego Radia. Kregi świateł neonowych wskazują tu na pola zasięgu poszczególnych stacji regionalnych i rozgłośni ogólnopolskiej w Raszynie. Uwagę powszechną zwracają fotomontaże i portrety wielkich rozmiarów Kiepury, Bandrowskiej-Turkiewicz, Sztompki i Makuszyńskiego.

Tu olbrzymi szafirowy glob ziemski, obracając się nieustannie, wciąga zwiedzających ku stoisku ze znaną marką odbiorników lampowych. W ogóle zainteresowanie sprzętem radiowym jest widoczne. Publiczność interesuje się żywo bardzo dobrze zareklamowanymi „radiogramami” — odbiornikami z urządzeniem gramofonowym. Ciekawość budzą „superheterodyny dwulampowe”. Trzeba przyznać, że pokaz odbiorników zorganizowano bardzo dobrze i uzupełniono obficie informacyjnymi ulotkami, które publiczność chętnie zabiera ze sobą.

We wszystkich salach Wystawy odbywają się, na żądanie publiczności, próby mocy i czystości odbioru radiowego. Stąd w salach rozbrzmiewa muzyka z fal polskich i zagranicznych. W dniu otwarcia słuchano w ten sposób koncertu, który odbywał się w studio wystawowym pod salami. Grała orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyktando G. Fitelberga. Solistką była gwiazda operowa p. Barbara Kostrzewska, która wykonała szereg utworów Moniuszki, Żeleńskiego i Różyckiego. Publiczność zebrana w studio z prawdziwym zainteresowaniem obserwowała pracę amplitonów i studio speakerów, zbudowane po obu stronach Wystawy i widoczne całkowicie dzięki szklanym ścianom. Pierwszym speakerem okolicznościowym podczas uroczystości otwierania

Wystawy był p. Olgierd Straszynski, a w studio podczas koncertu speakerowała p. Janina Poraska. Zarówno przebieg otwarcia, jak pierwszy koncert o godz. 17,00 i następny o godz. 19,30 z orkiestrą Rynasa i p. Henrykiem Ładoszem, jako konferensjerem, abonenci Polskiego Radia usłyszeli dzięki transmitowaniu tych audycji na wszystkie rozgłośnie.

## Domek z okresu Łodzi rolniczej będzie sfotografowany, a następnie dopiero zburzony

W związku z akcją burzenia nienadających się do wyremontowania ruder, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu i szpecących swym wyglądem miasta, sprawa rozebrania domku, stojącego przy zbiegu ulic Zgierskiej i Lutomierskiej nabrała szczególnego rozgłosu.

Wobec wywieszenia przez inspekcję budowlaną zarządu miejskiego na domku tym napisu, powiadamiającego, że dom podlega rozbiórce, podniosły się głosy protestu z jednej strony i głosy, domagające się niezwłocznej rozbiórki. Protestujący przeciwko rozbiórce, z dr. Janem Dylkiem, prezesem PTK na czele stawiali argumenty, jakoby domek przy wspomnianych ulicach nosił znawo na zabytkowości i reprezentował budownictwo Łodzi z jej okresu rolniczego.

Nie chcąc decydować radykalnie zarząd miejski zaprosił na specjalną konferencję w tej sprawie przedstawicieli takich organizacji, jak Polskie Towarzystwo Historyczne w Łodzi, Towarzystwo Krajoznawcze, Muzeum Etnograficzne i Towarzystwo Przyjaciół m. Łodzi.

Konferencja odbyła się w dniu 29 b. m. Na temat rozbiórki wzgl. konserwacji domku wywiązała się dyskusja.

Ogólnie stwierdzono, że domek ten jest rudera, grożąca zawaleniem oraz że musi z tego powodu ulec niezwłocznej rozbiórce.

Domek nie przedstawia zabytkowej architektury monumentalnej, chronionej przez urząd konserwatorski, lecz jest charakterystycznym obiektem budowlanym, odnoszącym się do okresu Łodzi rolniczej.

Oporając się na fachowej opinii dr. Warężaka, kierownika archiwum miejskiego i członka Polskiego Towarzystwa Historycznego, zdecydowano domek ten przed rozbiórką zbadać, opisać, sfotografować itd., a materiały analityczne złożyć w archiwum miejskim. W ten sposób na podstawie opisowego materiału będzie można odtworzyć w przyszłości typ domku mieszczańskiego Łodzi rolniczej. Podobne rysunki archiwum miejskie posiada już. Dotyczą one budownictwa z okresu Łodzi uprzemysławiającej się, Łodzi osadniczej.

Domków podobnych, podlegających rozbiórce przy ul. Zgierskiej i Lutomierskiej, Łódź dziś jeszcze posiada więcej. I te domki będą przed rozbiórką zanalizowane i opisane.

Czujnie, zazdrośnie strzegła swej wielkiej tajemnicy, aż olśniewający błysk oczów zdradził jej sekret...

Miłość do kolegi syna...

Miłość 40-letniej kobiety do 20-letniego chłopca... — i stał się cud, zakwitła...

## Druga Młodość

...Kobieta, którą wielka miłość uczyniła znów młodą i zdobywcą!!!

Wkrótce w „Grand-Kinie”

## 7 miesięcy więzienia za kradzież prądu

34-letni Józef Radwański, zam. przy ul. Piotrkowskiej 223 w dniu wczorajszym odpowiadał przed sądem grodzkim w Łodzi za kradzież prądu na szkole Elektrowni Łódzkiej.

Radwański, który już był karany za kradzież prądu w czerwcu b. r., urządził się w ten sposób, że jako fachowiec ograniczył się do pobierania prądu przez jeden włącznik i ziemię, przy zastosowaniu transformatora własnej konstrukcji. Sąd po zasięgnięciu opinii biegłych uznał Radwańskiego winnym kradzieży prądu i skazał go na 7 miesięcy więzienia. (I)

## GIMNAZJUM IM. P.O.W. NAJTAŃSZĄ SZKOŁĄ

Związek Peowiaków prowadzi w naszym mieście od lat 15-tu gimnazjum wieczorowe edukacyjne dla dorosłych.

W roku szkolnym 1937/38 otrzymało świadectwa z ukończenia gimnazjum (mała matura) na 13-tu uczniów w klasie IV — 11 uczniów. Egzamin odbywał się przed własną komisją egzaminacyjną, a delegatem kuratorium okręgu szkolnego był dyrektor gimnazjum im. P.O.W., p. Stankiewicz. Podkreślić należy, że szkoła otrzymała prawa państwowe.

W tym roku szkolnym 1938/39 otwiera zarząd okręgu Zw. Peowiaków gimnazjum męskie im. P.O.W. — dzienne, prowadząc dalej jednocześnie gimnazjum wieczorowe dla dorosłych.

W roku bieżącym wobec braku miejsc nawet w prywatnych szkołach średnich, rodzice mają możliwość posłania swych dzieci do gimnazjum dziennego P.O.W., gdzie opłata za naukę jest nader przystępna.

## CZARNA RĘKA

Ukazał się **Nr. 41** sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA”

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

PAULA REICHER.

## Pacjent Nr. 13

Mój przyjaciel, dr. Bellardi opowiedział mi te historie. Dr. Bellardi jest lekarzem w Nowym Jorku. W czasie wojny był kierownikiem stacji sanitarnej.

Siedzieliśmy w przytulnym lokalu pod nazwą „Mario speakeasy”. Dobry doktor Bellardi dopomógł swemu ziomkowi do zainstalowania się w nowej ojczyźnie i stworzenia sobie egzystencji.

Tego wieczoru siedzieliśmy, jak zwykłe, w lokalu Maria i doktor wychylił już dwie szklance Martini. Był jednak pochmurny i małowzrosty. Wracal od jakiegoś ciężko chorego ze szpitala.

— Lekarz powinien mieć prawo skracania cierpień ludzi nieuleczalnie chorych — powiedziała Bellardi.

— Sądze, że gdyby nawet lekarze posiadali takie prawo, to jednak o życiu lub śmierci człowieka powinien decydować wyższy autorytet, — odezwał się doktor spojrzal na mnie.

— Wyższy autorytet? — powtórzył — To nie jest pozbawione słuszności. Opowiem panu historię, która zdarzyła się podczas wielkiej wojny.

Doktor wychylił trzecią szklance i rozpoczął opowiadanie:

— Było to w ostatnim roku wojny. Byłem ordynatorem szpitala, położonego najbliżej frontu. Mielismy wówczas pacjenta, który przyczytniał nam wiele trosk. Leżał on w pokoju Nr. 13 i dlatego przezwalismy go pacjentem Nr. 13.

Los tak się jakoś dziwnie układał, że

w pokoju tym leżeli przeważnie najbardziej chorzy i najciężej ranni, to też droga z pokoju Nr. 13 prowadziła już tylko na omentarz. Tym razem był to również beznadziejny wypadek. Pacjent należał do wojsk wysokogórskich i walczył w Alpach. Uległ on wypadkowi i otrzymał paskudną ranę w głowę. Cześć kości czaszki trzeba było zastąpić srebrną blaszką. Operacja się udała, ale pacjent nie wrócił do zdrowia. Był sparaliżowany, aczkolwiek całkowicie przytomny.

Leżał nieruchomo na łóżku i tylko wodził oczyma za każdym, kto wszedł do pokoju. Miał takie dziwne spojrzenie człowieka, który błaga o litość...

Pewnego dnia do szpitala przyjechała komisja sanitarna ze sztabu. Lekarz sztabowy nie należał do ludzi sprawiających miłe wrażenie. Był to dorosły mężczyzna z długą, czarną brodą, mówił tak jak gdyby wydawał rozkazy, a gdy przechodził korytarzem — trzęsły się ściany. Podczas inspekcji krzychał na lekarzy, pielęgniarki, na chorych wreszcie...

Lekarz sztabowy zainteresował się specjalnie pacjentem z pokoju Nr. 13, który szeroko otwartymi oczami przyglądał się tej nowej postaci.

Po ukończeniu inspekcji wydał on polecenie przeniesienia sparaliżowanego do sali operacyjnej.

Chorego wnieśli na noszach. Leżał bezwładnie, bezsilny, poruszając tylko niespokojnie oczyma. Lekarz sztabowy

usunął wszystkich z pokoju, każąc mi za trzymać się przy drzwiach. Sam zaś przeszedł na drugi koniec sali operacyjnej i huknął swoim tubalnym głosem:

— Doktorze Bellardi, jest pan zdania, że ten chory jest nieuleczalny?

— Wedle rozkazu, panie generale, — odpowiedziałem zdumiony.

— Tak też myślałem. Należy skrócić cierpienia tego nieszczęśliwego człowieka.

Nie mogłem się powstrzymać i zapomniawszy o wojskowej dyscyplinie, odezwałem się:

— Panie generale...

— Co takiego? — przerwał lekarz sztabowy.

— Pan tego nie uczyni... To byłoby zwykle morderstwo...

Spojrzałem w kierunku chorego. Leżał bez ruchu, ale wiedziałem przecież, że rozumie każde słowo i słyszy o czym rozmawiamy.

— Proszę odejść na stronę, — powiedział lekarz sztabowy i dobył rewolweru z futerału.

W pierwszym impulsive chciałem podbiec do generała i wyrwać mu broń z ręki. Wstydę się przyznać, że nie mogłem jednak ruszyć się z miejsca. Byłem niemal tak samo sparaliżowany jak ten nieszczęśliwy na noszach. Jak w cza sie zleżo snu widziałem generała, stojącego opodal nóg chorego, z wycelowanym rewolwerem.

Ujrzałem błysk i usłyszałem strzał.

W tej samej chwili rozległ się krzyk. Krzyk jakiego nigdy w życiu nie słyszałem. Było w nim coś nieludzkiego, jakiegoś zwierzęcego przerażenie...

Spojrzałem na nosze i dostrzegłem, że prześcieradło, którym chory był okryty, porusza się. Porusza się coraz szybciej i nagle zrywa się z noszów jak skałona, niezgrabna postać ludzka, która krzyżąc, czy wyjąc zbliża się do drzwi i poczyną uciekać korytarzem, jak najdalej od sali operacyjnej.

Z otwartymi ze zdumienia ustami spojrzełem w kierunku generała. Stał spokojny i chował rewolwer do futerału.

— Typowy wypadek historycznego paraliżu, — odezwał się do mnie. — Mam nadzieję, że pański pacjent został wyleczony na zawsze i to dzięki ślepego strzałowi.

Doktor Bellardi skończył swoje opowiadanie.

— Podwójną szklanke, — zawołał w stronę bufetu.

Mario skinął głową i pospieszył, by spełnić zlecenie swego gościa.

— Czy to wszystko jest prawdą, co przed chwilą usłyszałem? — zapytałem zdumiony.

— Kim był ten pacjent numer 13?..

— To prawda, — odpowiedział doktor Bellardi. — Tylko, że pacjent nie mógł darować generałowi tego momentu przestachu. Uważa on zatem, że mnie zawdzięcza życie i zdrowie. Odszukał mnie nawet w Nowym Jorku po wojnie i dopomógł mi do ugruntuowania egzystencji. Pacjent Nr. 13 stara się jak może służyć swej ojczyźnie...

Doktor Bellardi spojrzal w kierunku Mariusza, który ze specjalną starannością nalewał trunki. Widząc spojrzenie lekarza, Mario uśmiechnął się z wdzięcznością.



# CZY NIEMCY ROZPĘTAJĄ NOWĄ WOJNĘ?..

**Kilka dni paniki. — Co mówi laureat pokojowej nagrody Nobla, Norman Angell, o możliwościach nowej wojny? — Zajścia wśród zmobilizowanych robotników. — Nastroje antywojenne wśród ludności niemieckiej. — Trudności gospodarcze i kompletne fiasko czteroletniego planu Goeringa**

Godnym zastanowienia jest fakt, iż w konflikcie między Czechosłowacją a Trzecią Rzeszą o cały świat skierowane są nie na Pragę, ani na Berlin, lecz na Londyn. Czytelnik gazet odnosi wrażenie, iż tam właśnie rozstrzygają się losy

## TERMINU PRZYSZŁEJ WOJNY EUROPEJSKIEJ.

Trzeba przyznać, iż w ciągu ostatnich dni nastroje londyńskie były bardzo pesymistyczne. Liczono się lada chwila z wybuchem wojny. Jeden z londyńskich agentów giełdowych opowiada, że w ciągu trzech dni otrzymał od pewnego finansisty z Paryża pięć „panicznych dyspozycji”:

— Będzie wojna — kupić niezwłocznie złoto.

Następnego dnia odwołanie:

— Nie kupować złota — wojny prawdopodobnie nie będzie.

Panika minęła, ale trwożny nastrój może w każdej chwili wrócić. Zdenerwowała Europa bardzo szybko i łatwo wchłania pogłoski o przygotowaniu Niemców do wojny. Nerwowy nastrój wzmógł się, oczywiście, pod wpływem manewrów półtoramilionowej armii niemieckiej i zaostreżenia konfliktu sudeckiego.

Alarmy wojenne miały jednak tę dobrą stronę, że pomogły w dokonaniu rachunku politycznego, a w pierwszym rzędzie

## W OCENIE SIŁY MILITARNEJ NIEMCÓW

oraz ich realnej możliwości prowadzenia wojny na terenie europejskim. W rezultacie ludzie różnych poglądów i kierunków po dokładnej analizie faktycznego stanu rzeczy, doszli do zgodnego wniosku, że Niemcy pod żadnym pozorem

**nie są w stanie wygrać nowej wojny**

Do takiego wniosku doszli jednocześnie znakomity angielski ekonomista liberalny Norman Angell, laureat pokojowej nagrody Nobla w 1933 r., oraz berliński korespondent dziennika „Daily Express” Norman Angell dowodzi w szeregu artykułów, ogłoszonych w prasie angielskiej, że pierwszą ofiarą wojny europejskiej z udziałem Niemiec padłby wewnętrzny porządek w samych Niemczech. Podobnie jak ostatnia wojna zmioła władzę kajzera, tak samo wedle przewidywań Angella nowa wojna doprowadzi do głębokich przemian wewnętrznych narodu niemieckiego. Chodzi, oczywiście, nie o napaść na odizolowaną Czechosłowację — na taką wojnę Niemcy mogłyby sobie pozwolić i taka wojna nie zmieniłaby reżymu wewnętrznego, lecz bardziej jeszcze by go wzmocniła. Ale dopóki Niemcy wiedzą, że w obronie całości Czechosłowacji staną Francja, Anglia i Rosja Sowiecka, jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy dzisiejsi władcy Trzeciej Rzeszy zdobędą się na nową awanturę.

Ostatni, niebываły kryzys na giełdzie berlińskiej dowodzi, że siery finansowe

## NIE BARDZO WIERZĄ W CZTEROLETNI PLAN GOERINGA,

mający przekształcić Niemcy w kraj, produkujący wszystko, co potrzebne jest do prowadzenia wojny, uwzględniając nawet ewentualną blokadę. Kryzys giełdowy wskazuje ponadto, że Niemcy z trwogą oczekują dalszych obciążeń podatkowych od kapitału i zarobków.

Z drugiej strony mobilizacja setek tysięcy młodych ludzi na roboty, związane z umacnianiem granic niemieckich powoduje dezorganizację nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz również w dziedzinie życia rodzinnego. Korespondenci pism angielskich opisują

## SCENY NA DWÓRACH NIEMIECKICH

gdzie tysiące zmobilizowanych robotników czekają na wysyłkę do niewiadomego celu i na niewiadomy termin. Wśród zmobilizowanych robotników nie brak również pracowników biurowych i przedstawicieli inteligencji zawodowej. Zarówno sami robotnicy jak też członkowie ich rodzin wyrażają po cichu swe wielkie niezadowolenie....

— „Nie należy zapominać — pisze Sir Norman Angell — że narodowo-socjalizm wypłynął na powierzchnię dzięki marnej sytuacji ekonomicznej mieszczaństwa, dzięki bankructwom małego sklepikarza, dzięki dezorientacji młodzieży, która nie miała żadnych widoków na najbliższą przyszłość. Zachodzi teraz pytanie: — czy te same trudności ekonomiczne, które stworzyły reżym narodowo-socjalistyczny, nie doprowadzą do nowych zmian? Nowa wojna za dalaby niewątpliwie

## ŚMIERTELNY CIOS OBECNYM WŁADCOM NIEMCÓW

i oni o tym wiedzą doskonale“....

Jeżeli ktoś ma jakies wątpliwości pod adresem liberala Angella, to chyba staną się one nieistotne w odniesieniu do pisma „Daily Express”, dalekiego od wszelkiego liberalizmu. A jednak berliński korespondent tego pisma ilustruje tylko odpowiednimi przykładami wywoły Normana Angella.

— „Nie ma chyba drugiego kraju w

## Czy wiesz mała miss?

Pierwszy pocałunek Tango

Największe przeboje na płytach **SYRENA**

— Śpiewa MIECZYSLAW FOGG —

Europie, w którym panowałyby tak wielka obawa przed wojną i w którym

## antywojenne nastroje

byłyby tak powszechne, jak właśnie w Niemczech. Nie ulega wątpliwości — piśmi berliński korespondent, który objechał całe Niemcy wzdłuż i wszerz — że sądząc z nastrojów szerokich mas niemieckich Trzecia Rzesza jest obecnie absolutnie niezdoła do rozpoczęcia wojny napastniczej. Pogłoski o zajściach wśród zmobilizowanych robotników kursują po całym kraju“....

„Daily Express” również powołuje się na nastroje giełdy berlińskiej.

Ze wszystkich objawów niezadowolenia obecną polityką wywijania szabelką spadek kursów na giełdzie berlińskiej jest objawem najoczywistszym. Bardzo wielu Niemców w ciągu bieżącego roku straciło 35% swego majątku. A ponieważ giełda berlińska znajduje się pod surową kontrolą rządową, jasną jest rzeczą, że wypadki ostatnich tygodni były jawnym protestem przeciwko poczynaniom rządu niemieckiego.

— „Nikt się nie ludzi — pisze dalej „Daily Express” — że

## czterolatka poniosła ostateczną klęskę

Cień doktora Schachta, którego przed dziewięć miesięcy zastąpił Goering w charakterze ekonomicznego dyktatora, niezmiernie upiór ukazuje się obecnie w berlińskich ministerstwach, bankach i fabrykach.

Nikt nie zwracał uwagi na niedawne ostrzeżenia Schachta. Żądał on zmniejszenia wydatków na zbrojenia — Goe-

ring zwiększył je gwałtownie. Niemcy wydają dziś stosunkowo do liczby swej ludności dwa razy więcej na zbrojenia niż każde inne państwo. Schacht był przeciwnikiem czteroletniego planu — Goering uczynił zeń fundament swej polityki i życia gospodarczego Niemiec. Stworzono setki fabryk sztucznych surowców, na które wyłożono olbrzymie kapitały. Większość tych fabryk zawiodła oczekiwania, reszta fabrykuje drogie i złe surowce.

Schacht domagał się zmniejszenia wydatków — rząd natomiast bawi się w przebudowę Berlina, Monachium, Norymbergi, Kolonii i Hamburga. Zabawa ta kosztuje miliard funtów, czyli akurat tyle, ile wynosi roczny budżet Wielkiej Brytanii....

Rezultaty tej polityki usprawiedliwiły wszystkie pesymistyczne przewidywania doktora Schachta. Trzeciej Rzeszy brak fabryk, pieniędzy i sił roboczych, by podołać wskazanym czterolatniemu planowi. Wystarczy przyrzeć się oficjalnym cyfrom na temat zagranicznego zadłużenia Niemiec. Rząd niemiecki liczył w tym roku na uzyskanie 800 milionów funtów pożyczki, a będzie szczęśliwy, jeśli uda mu się wydebić 300 milionów.

Jeśli weźmie się pod uwagę wszystkie wyżej wymienione fakty, przytoczone przez berlińskiego korespondenta pisma „Daily Express”, to trzeba się zgodzić również z jego wnioskiem, który brzmi:

— Zarówno z punktu widzenia materialnego jak i moralnego Niemcy nie są w stanie wszczynać wojny europejskiej....

I. G.

## Migawki z hotelu Alcron

# Runciman i Benesz konferują...

Dziennikarze na posterunku. — Agenci „Gestapo” w roli kelnerów

Praga, w sierpniu.

Sala wielkiego hotelu Alcron w Pradze ma dziś wieki sensację. Przy obiedzie siedzą zwykli goście z Moraw, ze Słowaczyny, ale obok nich widnieją bar dziej egzotyczne postaci. Czerwony pan jest handlarzem broni. Był w Abisynii. Nie wiadomo czego szuka w Czechosłowacji, która ma olbrzymie zakłady Skody. Brodacz obok pozostaje w kontakcie właśnie ze Skodą, jest lojalnym obywatelem, hrabią, a jego wuj był najdowodcipniejszym członkiem parlamentu wie deńskiego za czasów Habsburgów. Niedaleko znów wygolony Amerykanin, przedstawiciel wielkiego syndykatu prasowego.

Na pewno znajdują się między publicznością podsłuchiwalce i szpiegdy. Ale zrzeczność ich i powołanie polega właśnie na tym, aby nie można ich było rozróżnić wśród tłumu publiczności.

Dziennikarzy oczywiście co niemiara. Prowadzą rozmowy fachowe.

Niemal wszyscy są zdania, że każdy kelner tutaj jest agentem Gestapo, co się zresztą nieraz zdarza w Europie środkowej. Niemal wszyscy są przekonani, że każda rozmowa telefoniczna śledzona

jest z podsłuchowej stacji, inni wierzą, że demokracja czechosłowacka ma w tej sprawie skrupuły. Na wszelki wypadek dziennikarze telefonują w sposób mający zmylić posłuch: „Rozmawiałem dziś po południu z naszym wspólnym przyjaciелеm. Powiedział mi pewną rzecz z których wynika, że pański przypuszczenia mają pewne uzasadnienie“.

Zdarza się czasem, że rozmawiający oglądają się za siebie, za kanapę, czy nie znajduje się tam ukryty dyktafon, rejestrujący rozmowę. Interesująca scena zdarzyła się wczoraj w pokoju w którym znajdowało się kilku dziennikarzy angielskich i kilku polityków sudeckich. Naraz coś trzasnęło w syfonie z wodą sodową. Wszyscy podskoczyli. „Dyktafon peki!” — zawołał jeden z angielskich dziennikarzy. Polityk sudecki roześmiał się, usłyszawszy te słowa. Przed chwilą zaznaczył, że nie umie po angielsku, ale tak się już dzieje tutaj, że każdy woli się nie przyznawać do swoich wiadomości lingwistycznych. To ułatwia przysłuchiwanie się rozmowom i pozwala uniknąć wielu błędów i niezręczności.

Przy stole obok siedzi mały flegmatyczny pan, który chwilami przypomina

Stan Laurel'a, obok niego siedzi siwa pan uśmiechnięty, ujmujący, o cerze różowej i mlecznej, czyni wrażenie, że najuilsze jej tematy to rozmowa o ogrodzie lub o służącej. Jest to lord Runciman i jego małżonka.

Przy stole znajduje się trzecia osoba, pan w binoklach. Nowo przybyły dziennikarz pyta się kolegi, kto to taki. „O, poprostu pan w binoklach” — odpowiada zapytany. Pan ten to dr. Hodža, premier Czechosłowacji.

Zwykle na stole lorda Runcimana znajduje się woda, dziś pija wino Chablis i Bollinger z r. 1929. Menu natomiast jest skromne: zupa pomidorowa, ryba, majonez, lody m'eszane. Odnosi się wrażenie, że premierowi Hodży dogadałoby bardziej menu bardziej obfite.

Pp. Runcimanowie i dr. Hodža skończyli jeść i siedzą dalej. Siedzą długo, przeszło trzy godziny. Wszyscy się zastanawiają, dlaczego rozmowa nie odbywa się w hotelowym apartamencie lorda Runcimana, ale tutaj, na oczach wszystkich. Zadają sobie pytanie, co może być przedmiotem konwersacji. Podkreślają, że Runciman do niedawna stykał się przeważnie z Niemcami, obecnie przyszła kolej na Czechów: przed południem był na audiencji u prezydenta Benesza, a potem nastąpiło spotkanie z dr. Hodżą w hotelu.

Wreszcie pp. Runcimanowie i dr. Hodža wstają. Zegną się uprzejmie. Lord z małżonką zmierza do windy, dr. Hodža przystępuje na chwilę do hr. Esterhazego, przywódcy mniejszości węgierskiej. Sala opróżnia się wślad za senacją, która się ulotniła, a może i za świeżo napisanym rozdziałem historii.

W. Z.

## Za sfalszowanie listy wypłat

urzędnik magistratu w Konstantynowie skazany na półtora roku

Donosiliśmy wczoraj o toczącym się w sądzie okręgowym procesie przeciwko Janowi Fisiakowi, b. urzędnikowi zarządu miejskiego w Konstantynowie, który prowadził agendy Funduszu Pracy, dopuścił się sfalszowania list wypłat zasiłków dla bezrobotnych, rejestru

bezrobotnych i w okresie do września 1937 r. przywłaszczył sobie 290 zł ponad to zaś nieprawnie wypłacił 21 zł zasiłków.

Sąd okręgowy po rozpoznaniu sprawy skazał 32-letniego Czesława Jana Fisiaka na półtora roku więzienia. (1)



## Niezwykłe perypetie ministrów francuskich, którzy usiłowali dostać się na „szczyt Mont Blanc.—Jak minister Frossard dowiedział się o swej dymisji

Trzech francuskich ministrów zostało niedawno zaproszonych na otwarcie i poświęcenie nowego schroniska na zboczach Mont Blanc, które wybudowane zostało w tym samym miejscu, w którym przed 48 laty Jules Vallot wznosił drewniany szałas. Szałas ten uratował życie wielu turystom, zaś obecnie francuscy inżynierowie wybudowali na tym miejscu cud techniki, schronisko z metalu i małe obserwatorium. Na poświęcenie i otwarcie schroniska, które nazwane zostało imieniem Vallota, zaproszeni zostali ministrowie: Camille Chautemps, Jean Zay i minister robót publicznych Frossard. Oczywiście trzem ministrów towarzyszyła cała karawana dziennikarzy, do eskorty odkomenderowani zostali żołnierze formacji górskich z Chamonix, wszystkie miejscowości, położone u stóp Mont Blanc przybrały się w odświętną galę i cała okolica żyła w oczekiwaniu na dostojnych gości.

Tristan Fernand, francuski dramaturg i nowelista, napisał jeszcze przed wyprawą felieton, w którym wspominał, że żaden dotąd francuski minister „wyżej nie zaszedł”, że przy tak szybkim wspinaniu się w wyższe góry mogą nierzadko przykroć niespodzianki, wobec czego przedstawiciele rządu winni się mieć na baczność.

Nikt nie przypuszczał, że żartobliwy felieton pisarza sprawdzi się częściowo.

Natura broni się przed poznaniem jej tajemnic. Gdy w roku 1890 profesor Vallot usiłował dostać się na szczyt w towarzystwie swej córki, przyjaciela Richarda i dwóch przewodników: Savicy i Payota, na zboczach Mont Blanc szalała śnieżna burza. Turysty wzniesli przy mitywny szałas na zboczach, mając zamiar tutaj przeczekać śnieżną zawiewę i odpocząć przed dalszą wyprawą. Szałas później pozostał i uratował życie wielu turystom. W książce pamiątkowej schroniska widnieje na jednym z pierwszych miejsc podpis kardynała Achillea Ratti, obecnego Papieża Piusa XI-go.

Kolejka linowa miała przewieźć dostojnych gości tak wysoko jak tylko sięga jej zasięg. Pierwszy odpadł minister Chautemps. Zostali zatem tylko dwaj ministrowie oraz ich świta. Na stacji w Le Fayet czekał już na ministra Frossarda minister Zay, który od trzech dni bawił w górach, trenując się przed przyszłą wyprawą. Gości przywitał prez. towarzysza alpejskiego, Olivier, który wygłosił płomienne przemówienie na temat odwagi przedstawicieli rządu. Na stacji w St. Gervais Ville oczekiwali generałowie — dowódcy wojsk wysokogórskich. Wygłoszono przemówienia, wy-

### Oskarżyła z zemsty sąsiada o zniewolenie

Apolonia Kubik pokąsana została przed rokiem przez psa sąsiadów — Szymańskich — i od tej pory miała do nich pretensje.

W dniu 15 marca b. r. Kubikowa wniosła oskarżenie, iż 20-letni Marian Szymański wraz z innymi kolegami wyprowadził ją w pole i tam przemocą zniewolił.

Zarządzone dochodzenie ustaliło, że Szymański dnia 15 marca b. r. o godzinie 11-ej rano, a więc na 8 godzin przed rzekomym czynem, został aresztowany na gorącym uczynku kradzieży, a co za tym idzie, oskarżenie było z gruntu fałszywe.

Kubikową pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Wczoraj sąd okręgowy skazał Kubikową na 8 mies. więzienia. (1)

**Z LEGIONU IM. PŁK. BERKA JOSELEWICZA.** Komenda Legionu podaje do wiadomości zainteresowanym, że przy zgłoszeniu należy okazać dowód osobisty lub metrykę urodzenia, względnie inne dowody stwierdzające tożsamość. Zapisy przyjmuje kancelaria Legionu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 61 prawie oficyna ostatnie wejście codziennie prócz świąt w godzinach od 19-ej do 21-ej.

chyłono toasty, albowiem na stacji przygotowane było śniadanie. Gdy wreszcie wszyscy w różowych nastrojach zajęli już miejsca w kolejce, jadącej dalej w górę, przybiegł zdyszany woźny z budynku stacyjnego, wołając, że ministra Frossard wzywają do telefonu. Minister przepraszył, wysiadł, wrócił po kilkunastu minutach i powiedział, że niestety nie może wziąć udziału w wyprawie. Musi bezzwłocznie wracać do Paryża, zaś rząd reprezentować będzie godnie jego kolega, minister Zay!

„Minister“ Frossard?... Tylko jego kolega i lepiej wtajemniczeni dziennikarze wiedzieli, że w chwili, gdy Frossard wrócił od telefonu nie był już ministrem.

Ale jedyny minister, który reprezentował rząd, również nie dostał się na szczyt.

W górach rozszalała się zawiewa i alpinisci zgodnie orzekli, że w takich warunkach nie można kontynuować wyprawy. Uczestnicy dotarli do najbliższego schroniska „Tetes Rousses”, mogącego pomieścić zaledwie 60 osób. Tym razem było tutaj 120 wybitnych

przedstawicieli społeczeństwa. Nowe schronisko, które miano poświęcić, znajdowało się zaledwie w odległości 200 metrów. Ale droga była trudną wskutek fatalnych warunków atmosferycznych, niemal niemożliwa do przebycia. Minister Zay czekał aż się burza uspokoi, a wraz z nim czekał generałowie wojsk wysokogórskich, dziennikarze, alpinisci, zaproszeni goście, ciekawili...

Niebo jednak nie chciało się rozchmurzyć. Minister Zay zdecydował, że dość tego czekania, że otwarcie schroniska nastąpi z odległości 200 metrów. Minister Zay wygłosił krótkie przemówienie, stojąc twarzą do wiatru i burzy, złożono sobie wzajemnie gratulacje, a ponieważ minister nie widział nowego schroniska, które ma być dumą Alp, jeden z obecnych wojskowych podał mu lunetę połową, przy pomocy której mógł na było je dojrzeć.

Minister przyłożył lunetę do oczu i powiedział, że widzi słabe zarysy nowej budowli i że uroczystość uważa za skończoną.

Z pośród trzech ministrów dążących na szczyt ani jeden nie dotarł do celu...

## Tajemnica śmierci mierniczego

### Kto dokonał zbrodni.—Trupa zamordowanego znaleziono pod Białą Podlaską

Warszawa, 30 sierpnia.

Do zamieszkałego przy ul. Leszno 63 mierniczego Efraima Rozentała, zgłosiło się przed kilku dniami dwóch osobników, którzy, przedstawiając się za obywateli Białej Podlaskiej, oznajmili Rozentalowi, że zamierzają zawrzeć umowę kupna-sprzedaży gruntu. W tym celu zaprosili Rozentała, ażeby się z nimi udał dla dokonania na miejscu prac mierniczych.

Rozentał usłuchał tego zaproszenia i pożegnawszy żonę, którą poślubił zaledwie przed 5-ciu miesiącami, wyszedł z domu, ażeby wraz z nieznanymi

przybyszami udać się do Białej Podlaskiej.

Po 3-dniowej nieobecności, w czasie której żona nie miała od Rozentała żadnych wiadomości, nadeszła do Warszawy wiadomość o tym, że na drodze między Białą Podlaską a Miedzyrzeczem znaleziono zwłoki młodego mężczyzny, w których rozpoznano mierniczego Rozentała.

W sprawie tajemniczej śmierci Rozentała policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

Zwłoki zamordowanego sprowadzono do Warszawy. Dochodzenie trwa.

## Skarb w woreczku u Amerykanki

### Uczciwy szofer zwrócił pieniądze i biżuterię, pozostawione w taksówce

Warszawa, 30 sierpnia.

Przed niedawnym czasem przybyła do Warszawy obywatelka USA, Molly Stockfaeder, zam. czasowo przy Placu Żelaznej Bramy 6.

Jadąc taksówką, kierowaną przez Józefa Sobolewskiego, p. Stockfaeder przez roztrągnięcie zostawiła na siedzeniu auta woreczek z bardzo cenną zawartością. W woreczku znajdowało się bowiem kilka tysięcy dolarów, kilkadziesiąt franków szw., 1280 złotych, biżuteria i różne dokumenty.

Dopiero w pół godziny po opuszczeniu przez pasażerkę taksówki, znalazł szofer cenną zgubę. Przekonawszy się o jego zawartości, szybko zawrócił na to samo miejsce, dokąd odstawił Stockfaederową i, odnalazszy szczęśliwie pasażerkę, wręczył jej zgubę.

Uzczęśliwiona Amerykanka podziękowała uczciwemu znalazcy, a jednocześnie wystosowała do Komisariatu Rządu m. st. Warszawy list, zawiadamiający o uczciwości Sobolewskiego.

## Pończochy w... meloniku

### Jak ujęto sprytnego złodzieja

Melonik, albo jak go jeszcze powabnie nazywają lwowianie: baniaczek, jest bardzo godnym nakryciem głowy. Decjak bowiem nadaje każdemu, kto go włoży, pozory stateczności i powagi.

Z wczorajszej rozprawy w sądzie grodzkim wynika, że taki melonik, decjak albo baniaczek jest również bardzo praktyczną odmianą kapelusza. Praktyczną nawet i dla... złodziei. Że akurat baniaczek w interesującym nas wypadku zawiódł — to chyba tylko w myśl zasady, iż nie ma reguły bez wyjątku.

Do straganu Chawy Zylberszac na Bałuckim Rynku podszedł jakiś jegoś, o coś się targował i nic nie kupił. Odchodząc — zabrał podwiązki damskie. Przekupka widziała te kradzież na własne oczy, wszczęła krzyk, sprowadziła posterunkowego i domagała się rewizji osobistej złodzieja.

Rewizja została dokonana i nie ujawniła nic. Pan, który został przez cierpiącą widać na halucynacje przekupkę tak

ciężko oskarżony — wysłuchał jej gętych tłumaczeń i poszedł swoją drogą.

Jakież było zdumienie posterunkowego i Chawy Zylberszac, gdy spoglądając za oddalającym się z godnością, przed chwilą tak ciężko urażonym człowiekiem, z pod jego melonika (bo właśnie tego rodzaju nakrycie głowy zdobyło oblicze nieznanego) ujrzeli zebrani, zwisającą pończochę.

Zatrzymano go po raz drugi. Tym razem rewizja ograniczyła się tylko do zajrzenia pod melonik.

W baniaczku znaleziono: podwiązki, o których była mowa wyżej, pare pończoch i dessous damskie.

Wczoraj złodziej — Jerzy Synczak, stanął przed sądem grodzkim: tłumaczył się, że rzeczy te gdzie indziej kupił dla swej narzeczonej. A włożył do melonika dlatego, że przecież poco się ma marnować tyle przestrzeni między głową a dnem kapelusza.

Synczak został skazany na 6 miesięcy więzienia. (2)

## TEATR

TEATR LETNI W PARKU STASZICA  
Dziś o godz. 9-ej wieczorem „Złoty wiek rycerstwa”.

### TEATR KAMERALNY

Ostatnie dwa dni występów Paula Bursteina i Liliany Lux.  
Dziś, w środę, o godz. 9.30 wiecz. ostatnie przedstawienie przebojowej komedii muzycznej p. t. „Jego wymarzony sen” z Pauliem Bursteinem i Lilianą Lux w rolach głównych.

W czwartek o godz. 9.30 wiecz. pożegnalny występ Paula Bursteina i Liliany Lux, na który złożą się: 1) „Można żyć, lecz nie dają”, 2) „The Broadway Boy”, 3) „Wielka niespodzianka”.

„IDISZE BANDE” W FILHARMONII  
Dziś o godz. 9.30 wiecz. znakomity Warszawski Teatr Literacko-Artystyczny wystawia widowisko w 2-ch częściach (16 obrazach) p. t. „Di Welt Szokl Zich”.

Bilety po cenach znizowanych do nabycia w kasie Filharmonii.

## RADIO

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ  
POLSKIEGO RADIA.

ŚRODA, dnia 31-go sierpnia, 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 8.00—11.57: Przerwa.

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.15: Utwory kompozytorów hiszpańskich (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.45: Audycja dla dzieci: 1) „O tem, jak owady chciały ludzi nasładować” — opowiadanie wygłosi Hanna Ozogowska. 2) Muzyka (płyty). 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze.

16.00—16.45: „Tak śpiewał Szalopin” — II-gi reportaż muzyczny w opracowaniu Celiny Nahlik (ze Lwowa).

16.45—17.00: Szlachta zagrodowa południowych rubieży Rzeczypospolitej w służbie ojczyzny, odczyt, wygłosi Leonard Chmielewski.

17.00—17.50: Muzyka taneczna (płyty).  
17.50—17.55: O wszystkim po troszku  
17.55—18.00: Odczytanie programu.

18.00—18.10: Rośliny przepowiadające pogodę — pogadanka — wygłosi inż. Władysław Müller (z Krakowa).

18.10—18.40: Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. Przy fortep. J. Szamotulskiego.

18.40—18.55: „Bez tytułu” — fragment z powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego (dokończenie z Wilna).

18.55—19.00: Przerwa.  
19.00—19.30: Muzyka lekka. Tr. z Londynu.  
19.30—19.40: Pogadanka aktualna.  
19.40—20.45: W rytmie XX wieku — koncert rozrywkowy (z Torunia).

W przerwie: „Wynalazek” — skecz według Arkadiusza Awerzczeni.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.  
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.10: „Na kolonii dziecięcej w Borowie”, felieton wygłosi Grzegorz Timofiejew.

21.10—21.50: Koncert chopinowski w wykonaniu Zofii Rabczewiczowej. Transm. z Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej Y.M.C.A. w Warszawie.

21.50—22.00: Wiadomości sportowe.  
22.00—22.05: Wiadomości sportowe lokalne  
22.05—23.00: Muzyka taneczna i piosenki (pl.).  
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00—WIEDEN: Festiwal Salzburški. „Fidelio”, Opera Beethovena (transmisja z Festspielhaus w Salzburgu).

20.00—PARIS P.T.T.: „Orfeusz” — opera Glucka (transm. z Vichy).

20.00—SZTOKHOLM: „Manon” — opera Massenet, akt I (transm. z Opéry Król.).

20.15—BEROMUENSTER: „Cyrylik Sewilski” — opera Rossiniego.

### ZAPISY DO SZKÓŁ WIECZORNICH.

W dniach od 1-go do 5-go września r. b. odbędą się zapisy do miejskich szkół wieczornych w zakresie pełnej szkoły powszechnej.

Zapisy odbywają się w godzinach wieczornych w lokalach szkół powszechnych przy ulicy Piotrkowskiej 249; ul. Sosnowa 1; Smugowa oraz ul. Andrzeja 24.

### „JOLLY BOYS” W GRAND CAFE.

Bywalców i sympatyków znanej kawiarni Grand Cafe czeka miła niespodzianka. Od dn. 1 września r. b. zaangażowany został ulubiony przez łódzką publiczność atrakcyjny zespół „Jolly-Boys” na czele ze znakomitą refrenistką, uroczą Villy White. Popisy muzyczne zespołu „Jolly-Boys” staną się prawdziwym ewenementem na otwarcie sezonu jesiennego.

Pozatym, jak się dowiadujemy, w pierwszej połowie września nastąpi otwarcie popularnej Cukierenki Grand-Hotelu, odnowionej na wzór lokali zagranicznych.



# „PALACE“ CZARDASZ!

Film na miarę „Wesołej Wdówki“

Już  
za  
2 dni  
w kinie

W r. gl. król komików  
**Szöke Szakall**  
w swoim pierwszym filmie  
zrealizowanym w Londynie  
po wyjeździe z Wiednia. —  
Królowa najpiękniejszych  
nózek — **JANE KNIGHT**  
znakomity  
amant — **MICHAEL BARTLETT**

## HEARST POTEPIA HITLERYZM

Słynny magnat prasowy zmienił front. — Ostre wystąpienie Hearsta przeciw rasizmowi

Właściciel drugiej pod względem wielkości fortuny osobistej w Ameryce, wynoszącej 220 milionów dolarów, największy wydawca świata, który przy pomocy 23 dzienników, 14 czasopism, ośmiu własnych nadawczych stacji radiowych, dziennika kinematograficznego i dwóch wielkich agencji prasowych kieruje opinią milionów ludzi nie tylko w Ameryce, ale na całym świecie, a szczególnie tam, gdzie sięga język angielski.

Hearst od samego początku wojny był przeciwnikiem wystąpienia Stanów Zjednoczonych po stronie aliantów. Używał on wszystkich środków, aby do tego nie dopuścić. Nie cofał się przed żadnym krokiem, który mógłby im w opinii publicznej zaszkodzić. I dla tego w latach 1916—18 uchodził on za wroga Anglii i Francji, przeciw którym przede wszystkim występowały wszystkie jego dzienniki, i podejrzewany był o sympatie pro-niemieckie.

Rezultatem tego był bojkot, jaki mu wypowiedziało amerykańskie społeczeństwo. I nawet później, już po zakończeniu wojny nie zapomniano mu tego w Europie. Gdy w parę lat po zawarciu pokoju Hearst przyjechał do Francji, poproszono go grzecznie ale stanowczo, aby ją jak najprędzej opuścił.

Rok 1934 dał Hearstowi możliwość wystąpienia już nie przeciw aliantom, ale za to otwarcie po stronie hitleryzmu.

Sympatiom tym dał wyraz nawet i w ten sposób, że w szeregu swych wydawnictw drukował cykl artykułów napisanych przez ówczesnego generała, a obecnie marszałka Goeringa, przez co zraził do siebie społeczeństwo, które uważały w takim postępowaniu zamach na demokratyczne swobody, stanowiące dumę Ameryki.

I tu nastąpił znowu odruch społeczeństwa w formie poprzednio stosowanej metody bojkotu wydawnictw Hearsta. I wtedy zaczął się powolny upadek tego olbrzyma. Bardzo powolny, bo trudno jest odrazu „położyć na łopatkę” człowieka o takiej fortunie i o takich środkach. A jednak.

Nakład pism już nigdy nie powrócił do dawnego wysokiego poziomu. Inne pisma codzienne wysunęły się na czołowe miejsca i były wydawnictwa Hearsta we wszystkich prawie miastach z wyjątkiem jego rodzinnej Kalifornii. A przy tym pomimo wielkiej fortuny osobistej, która składa się z kopalni złota, miedzi, olbrzymich majątków ziemskich i nieruchomości, dawał się odczuwać w wydawnictwie brak pieniędzy. Brzmi to dziwnie, a jednak jest prawda. Bo

dla czegoś Hearst musiał szukać pożyczek na otwartym rynku, kiedy to zebrał przy pomocy banków i wprost od swych czytelników drogą silnej reklamy 48 milionów dolarów wzamian za wypuszczone przez swę wydawnictwa obligacje i akcje.

W tej chwili jednak nie o to chodzi. Nie o finansowe położenie Hearsta, który jeszcze jest kolosalnie bogaty i bardzo mocny. Jeżeli nie ma już 220 milionów, to napewno posiada jeszcze 150. Gdyby przynosiły mu one tylko 3 proc. rocznie, to równałoby się to 10.000 dolarów dochodu dziennie.

Ostatnio Hearst ustosunkował się do Trzeciej Rzeszy zupełnie wrogo. Ze zwykłą sobie brutalnością oświadczył to w artykule wstępnym w dzienniku „New York Journal American”. Mało

tego, że artykuł ten był wydrukowany we wszystkich jego własnych wydawnictwach, ale jako płatne ogłoszenie przedrukowany wielkimi czcionkami w szeregu największych dzienników amerykańskich nie należących do koncernu Hearsta.

I w tym artykule Hearst otwarcie wystąpił przeciw dwóm dyktatorom, Hitlerowi i Mussoliniemu. Tym razem jednak poszło o sprawę czystości rasy. Hearst uważa, że właśnie przez mieszanie rasy aryjskiej z innymi otrzymuje się społeczeństwo zdrowe i silne. Ameryka, zdaniem Hearsta, dlatego jest wielka i silna, ponieważ ludzie ją zamieszkujący nie są czystej rasy, ale stanowią mieszaninę ras.

T. M. S.

## Niezmierzone bogactwa mineralne na Wołyniu

**Pokłady rudy żelaznej, bogate złoża kwarcu, kaolinu, miki, grafitu i glinki ceramicznej. — Szerokie pole działania dla inicjatywy prywatnej i kapitałów**

Równe, 30 sierpnia. Wielki, na amerykańską miarę zakrojony rozwój C. O. P., dał w całej Polsce impuls do poszukiwania źródeł surowcowych.

Przy tej okazji zwrócono uwagę na Wołyniu, teren do niedawna zaniedbany i zapomniany, obfitujący jednak w niezmiernie bogactwa mineralne.

Odkrywcze prace pionierskie, prowadzone od kilku lat cicho i bez rozgłosu przez inż. Czesława Czachowskiego z Sarn ujawniły we wszystkich niemal

powiatach Wołynia pokłady wysokowartościowej rudy żelaznej o rzadko spotykanym procentie zawartości żelaza od 50 do 72 (!) proc. Bogate złoża najczystszej kwarcu i szpatu leżą bez użytku, kryjąc milionowe dochody i pracę dla tysięcy rąk roboczych. Nadmienić należy, że szpat znacznie gorszej jakości importowany bywa corocznie ze Szwecji, Czechosłowacji i Z. S. R. R. za dziesiątki milionów złotych.

Kaolin, mika, grafit, molibden (ruda dla najszlacietniejszej stali), czarna glina

ceramiczna — to nie jakieś drobne przypadkowe znaleziska, lecz pokłady mineralne, ciągnące się kilometrami, o niespotykanej obfitości.

Wołyniu, to teren predestynowany do odegrania poważnej roli w życiu gospodarczym Państwa. Bogactwa te jednak leżą odłogiem. Za wyjątkiem licznych kamieniołomów z kopalnią bazytu w Janowej Dolinie na czele, przemysł mineralny Wołynia nie wyszedł poza pierwsze nieudolne próby. Co prawda rzadka sieć dróg bitych i żelaznych utrudnia racjonalną eksploatację, jednakże są to braki łatwe do usunięcia.

Dla inicjatywy prywatnej i kapitałów otwiera się na Wołyniu szerokie pole działania. Sprawa ta zając się powinny również czynniki miarodajne, czuwające nad aktywnością naszego bilansu handlowego. Miliony, płynące zagranicę za materiały, których niezmierne bogactwa złoża posiadamy sami na Wołyniu, powinny pozostać w kraju i przyczynić się do powstania i rozbudowy nowego ośrodka przemysłu mineralnego.

## Ukarani przez Starostwo:

Przed referatem karnym starostwa grodzkiego w Łodzi, odpowiadał wczoraj za natrętne zebranie głuchoniemy 24-letni Stanisław Adamusiak.

Na rozprawie Adamusiak zeznał na piśmie.

Sąd ukarał go za natrętne zebranie na 7 dni aresztu. (p)

W bramie domu przy ul. Cementarnej 3 zostali zatrzymani: 34-letni Fajwel Czechochowski, 29-letni Szymon Rapoport oraz 26-letnia Chaja Kaliszer.

Cała trójka przybyła do Łodzi na gościnne występy z Warszawy. Podczas rewizji znaleziono przy nich cały arsenał narzędzi złodziejskich.

W dniu wczorajszym odpowiadał przed referatem karnym starostwa grodzkiego.

Sąd starościński skazał ich po 3 miesiące aresztu.

Skazani zostali natychmiast aresztowani i odstawieni do aresztu. (l)

## Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ulicy Głębokiej Nr. 11 podciął sobie brzytwą gardło 27-letni Jan Chojnacki, od dłuższego czasu bezrobotny. Desperata znaleźli domownicy w kałuży krwi w stanie kompletnego osłabienia. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i skierował desperata do szpitala.

W zamiarze samobójczym zażył jodyny 39-letni Helmut Falsch, zamieszkały przy ul. Przejazd Nr. 80. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pomocy na miejscu i pozostawił go w stanie osłabionym.

Jodyną usiłował również odebrać sobie życie 48-letni Zygmunt Szperok, zamieszkały przy ulicy Wrześnińskiej Nr. 30. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i umieścił desperata w szpitalu przy ulicy Drewnowskiej.

Po spożyciu niejadalnych grzybów, w mieszkaniu własnym przy ul. Wesołej Nr. 23, uległ zatruciu małż. Ludwik i Franciszka Gnońscy

**Niefuwała okazja!**

**Przygody Tarzana**  
**Człowieka Leśnego**

8 tomów — 1240 stron

Cena za całość:

**tylko 1 zł. 50 gr.**

## Wystawa radiowa w Warszawie

W dn. 25 b. m. nastąpiło w Warszawie otwarcie dorocznej wystawy radiowej. Została ona przygotowana z dużą starannością i daje dokładny obraz dorobku polskiego przemysłu radiowego, będąc prawdziwą „rewią” najnowszych odbiorników, części, aparatów, głośników i urządzeń radiowych na r. 1938-39.

M. in. bardzo ciekawe jest stoisko „Telefunken”. Wystawiony jest tam głośnik wodoodporny „Navi”, zanurzony w wodzie już od 2 tygodni, a mimo to doskonale utrzymany.

Tegoroczne supery Telefunken na pierwszy rzut oka wyróżniają się swoją nowoczesną, dyskretną i piękną linią. Skrzynki odbiorników wykonane są ze specjalnie dobranych gatunków drzewa. Obramowanie z białego, lśniącego metalu. Przejrzysta skala, a przede wszystkim „magiczne oko”, oraz przełącznik, umożliwiający ciche strojenie, czynią obsługę aparatów Telefunken dziecinnie łatwą.

Indywidualne opracowanie techniczne, indywidualny dobór lamp, z których stworzyliśmy nowy mistrzowski zespół, z lampą ACH 1 na czele; indywidualny dobór części — to nowe drogi budowy superów na rok 1938/39. Odbiorniki Telefunken nie są produktem martwych skomputowanych, lecz każdy z nich stanowi skompletowane dzieło mózgow i rąk fachowców.

89% obrotów firmy Telefunken pozostaje w kraju.



# Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 31 sierpnia 1938 r.

## Wskaźnik produkcji

Jak wiadomo metoda obliczania wskaźnika produkcji przemysłowej w Polsce ulega obecnie zmianie. Obliczony metoda dotychczasowa wskaźnik za pierwsze półrocze tego roku opiewał: „92“, a nowa: — „119,1“. Dla niezorientowanego „podsłuchacza“ z grubsza o czwartą część.

Wywołało to w opinii publicznej polemikę w której rozważano kwestię, czy naprawdę poprawa od będącego punktem wyjścia porównania — roku 1924-go — jest tak znaczna, jak to głosi nowy wskaźnik.

Statystycy podjęli się obrony nowej metody. W ostatniej „Polsce Gospodarczej“ (artykuł wstępny J. Wiśniewskiego) znajdujemy wyjaśnienie znacznego rozchylenia między starym a nowym wskaźnikiem. Powiązano jak się okazuje do wskaźnika szereg nowych galezi: galeziowe węzły mają przeważnie stosunkowo większy rozmach. Zmieniono sposób t. zw. „ważenia“ przeciętnej („waga“ nazywamy w statystyce ustalenie proporcji udziału poszczególnych galezi we wskaźniku — zależnie od ważności, doniosłości iaka się im przypisuje) dotychczasowe wagi oparte były na stanie zatrudnienia a teraz — na wartości produkcji netto. Wyeliminowano przemyśl budowlany, ponieważ wedle twierdzenia znawców obniżał on sztucznie wskaźnik itd. itd.

Statystycy zapewniają, że obecna metoda daje nam, że tak powiemy prawdziwszą prawdę.

Wedle niej relatywny nasz — w porównaniu z innymi krajami — postęp koniunkturalny wygląda całkiem inaczej aniżeli wczoraj. Przytoczmy tutaj dla przykładu wskaźnik przemysłowy kilku krajów za rok poprzedni:

Anglia	132
Belgia	95
Czechosłowacja	101
Francja	81
Niemcy	119
Italia	109
Polska	85

Jeżeli teraz zamiast „85“ weźmiemy cyfrę wskaźnikową według nowej metody t. j. 111 to z przedostatniego, na zestawionej tabliczce, miejsca posuwamy się od razu na miejsce trzecie, za Anglią i tuż za Niemcami, wyprzedzając lekko Italię, a silnie Belgię, Czechosłowację i oczywiście Francję. Jakże bardzo zmieni się teraz nasz obraz.

Cała polemika wskaźnikowa ma jeden plus. Przypomniła mianowicie opinię — co to jest w swej istocie „wskaźnik“. Ile elementów apriorycznych składa się na jego budowę; jak zmienia się wraz ze zmianą owych przesłanek apriorycznych. Jak z nieuchronnej konieczności względna jest prawda, którą w najprawdziwszej postaci odzwierciedla. Że od wskaźnika nie wolno zbyt wiele żądać. Że badając wskaźnik a już tym bardziej porównując go z innymi wskaźnikami — trzeba przed wyrokowaniem z pewną miarą o zaszytych przemianach, zorientować się najpierw na jakich przesłankach wskaźnik oparto, a także — na jakich oparto inne, z którymi chcemy go porównywać (żeby uniknąć porównywania gruszek z jabłkami).

Pozostawiając więc całkiem na uboju zagadnienie, czy nowy wskaźnik jest „optymistyczny“ — sądymy, że dyskusja która dokoła niego się wyłoniła zbliżyła opinię do „prawdziwej“ prawdy statystycznej. A to jest też coś warte.

Dr. A. Z.

## Zamówienia Boliwii w hutach śląskich

Zarząd kolei boliwijskich zamówił w hutach „Pokój“ i „Piłsudski“ 3.600 ton szyn wartości ok. 500.000 zł. W celu odbioru zamówień przybyli na Śląsk boliwijski dyrektor roboty publicznych, Frigo Lapaz. Poza tym Boliwia zamówiła 140 ton akcesoriów kolejowych, wartości ok. 300.000 zł.

## OBRÓT USZLACHETNIAJĄCY artykułów włókienniczych. — Najwięcej wysyłamy zagranicę dla wykończenia towarów jedwabnych

W jednym z ostatnich numerów „Polski Gospodarczej“ znajdujemy artykuł poświęcony obrotowi uszlachetniającemu w liczbach. Wobec tego, iż w obrocie tym artykuły włókiennicze zajmują poczytne miejsce, podajemy poniżej uwagi, dotyczące tych właśnie artykułów.

Jak wiadomo, obrót uszlachetniający czynny polega na bezcelowym przywozie towaru zagranicznego, względnie zagranicznego surowca w celu jego uszlachetnienia, czyli dla obróbki lub przerobienia w kraju i następnie dla wywozu gotowego towaru z powrotem zagranicę. Obrót uszlachetniający bierny polega, odwrotnie, na wysłaniu towaru zagranicę po to, aby go tam poddać uszlachetnieniu, t. j. pewnym procesom obróbki dla nadania mu wyższego stopnia wykończenia i następnie na sprowadzeniu towaru wyższego gatunku z powrotem do kraju bez opłaty cła.

Obrót uszlachetniający czynny jest co do swych rozmiarów i znaczenia bez

porównania ważniejszy pod względem gospodarczym. Umożliwia on bowiem przerób w kraju obłożonych wysokim nieraz cłem towarów i surowców zagranicznych i wywóz ich w formie przerobionej zagranicę, po cenach niższych o wysokość stawki celnej, umożliwiającą krajowemu przedsiębiorcy skuteczną konkurencję na światowych rynkach zbytu z wyrobami innych krajów. Czynny obrót uszlachetniający pozwala również dostosowywać eksportowany zagranicę towar ściśle do standardów i gustów zagranicznych odbiorców. Najważniejszą jednak korzyścią gospodarczą czynnego obrotu uszlachetniającego jest zatrudnienie, jakie obrót ten stwarza dla licznych rzesz robotniczych i fachowców w kraju oraz dopływ walut zagranicznych.

Bierny obrót uszlachetniający — jeżeli chodzi o jego rozmiary — uprawiany jest na ogół w znacznie węższych rozmiarach. Spełnia on jednak również pożyteczną rolę gospodarczą, umożliwia-

jąc zaopatrywanie się firm krajowych w towar, który z tych, czy innych względów w kraju wyrabiany być nie może, bez uciekania się do zwykłego importu towaru zagranicznego i większego wywozu walut zagranicznych. W tym wypadku wywożony jest bowiem towar krajowy np. surowa skóra futrzana, wygarbowana do wykończenia i ufarbowania. W ten sposób zatem kupiec nasz jest w możności zaopatrzyć się w najmodniejsze skórki futrzane, ograniczając się jedynie do wywozu waluty, stanowiącej równoważnik odpowiedniego wykończenia i ufarbowania skór krajowych.

W czynnym obrocie uszlachetniającym najważniejszy udział pod względem ilościowym i wartościowym stanowią artykuły włókiennicze, a więc wełna czesana prana i nieprana, barwiona i niebarwiona, surowa oraz odpadki wełniane. Surowce te służą do wyrobów wywożonej zagranicę przędzy, tkanin i surowców. W r. 1937 przywieziono surowców tych 891.000 kg. wartości złotych 6.842.000, a wywieziono — 681 tys. kg. za zł. 9.800.000. Przędzy czesankowej wełnianej w r. 1937 przywieziono 101 tys. kg. wartości zł. 1.015 tys.; odpowiadająca natomiast wywóz wyniósł 46,5 tys. kg. wartości zł. 1.272.000. W tym samym okresie przywieziono w obrocie uszlachetniającym przędzy bawełnianej 19,5 tys. kg. wartości zł. 143,4 tys. zł., a wywieziono 12,2 tys. kg. wartości zł. 569,3 tys.

Ogólnie biorąc czynny obrót uszlachetniający artykułów włókienniczych przedstawiał się w roku 1937 pod względem rozmiarów i wartości w sposób następujący: przywóz: 1.015.903 kg. wartości zł. 8.064.306, wywóz — 742.877 kg. wartości zł. 11.760.237.

Bierny obrót uszlachetniający przedstawia się w omawianym okresie znacznie skromniej od obrotu czynnego. Największą grupę co do wartości stanowią w nim tkaniny z surowego jedwabiu naturalnego, wysłane zagranicę dla wykończenia, ufarbowania i nadrukowania.

W ogólnym zestawieniu przedstawia się bierny obrót uszlachetniający w odniesieniu do wyrobów włókienniczych, w sposób następujący:

Wywóz: 26,281 kg. wartości złotych 744.655, przywóz — 14.843 kg. wartości zł. 703.125.

## Firmy eksportowe będą uprzywilejowane przy podziale zezwoleń przywozowych

Ministerstwo przemysłu i handlu — mając na celu danie rekompensaty firmom, zajmującym się eksportem, które przyczyniając się do uaktywnienia naszego bilansu handlowego, ponoszą niejednokrotnie znaczne ciężary — rozpoczęło akcję preferowania tych firm również przy wydawaniu zezwoleń przywozu.

Ostatnio szereg eksporterów uzyskał

pozwolenia przywozu na znacznie większe ilości towarów importowych, niż firm trudniące się wyłącznie importem. Ponadto ministerstwo poleciło Komitetowi Przywozowemu Rady Handlu Zagranicznego opracowanie zasad stałego preferowania eksporterów przy podziale normalnych kontyngentów przywozowych, który dokonywany jest co 2 miesiące.

## Włoski przemysł wełniany

Wartość produkcji wynosi półtora miliarda lirów rocznie

Mediolan, 30 sierpnia.

Przemysł wełniany jest jedną z najważniejszych galezi przemysłu włoskiego. Wartość produkcji dochodzi do półtora miliarda lirów rocznie. Nie licząc przemysłu chałupniczego zatrudnia on w 800 zakładach przeszło 90 tys. robotników. Instalacje mechaniczne składają się z 940 czesarek, 580 tys. wrzecion zgrzebnych i 653 tys. czesankowych, około 21 tys. krosien mechanicznych oraz kilkuset ręcznych (w przemyśle drobnym i chałupniczym).

Krajowa produkcja wełny pokrywa zaledwie 20 do 25 proc. całego zapotrzebowania surowca. Przeważnie wełny zgrzebnej stanowią najważniejszy dział przemysłu, licząc około 600 zakła-

dów, z których kilka o 20 tys. wrzecionach z produkcją około pół miliona kwintali rocznie i zatrudniających około 20 tys. robotników. Produkcja wełny czesankowej jest bardziej skoncentrowana, odbywa się bowiem w 80 zakładach, a z nich niektóre o przeszło 50 tys. wrzecion. Produkcja wynosi około 250 q. rocznie, zatrudnienie około 25 tys. robotników. Tkalni wełny jest około 400 i zatrudniają one 40 tys. robotników. Produkcja tkanin wełnianych osiąga 350 do 400 tys. q. rocznie, z czego 1/3 jest wywożona. Ogólna wartość wywozu wyrobów wełnianych wyniosła w 1937 roku prawie 500 mil. lirów, stanowiąc 5 proc. całej wartości włoskiego wywozu.

## Koncesje Anglii na rzecz U.S.A. w nowym traktacie handlowym

Angielsko-amerykański traktat handlowy zawierać będzie szereg doniosłych koncesji Wielkiej Brytanii wobec U. S. A. W pierwszym rzędzie cło na samochody obniżone zostanie z 33 i 1/3 proc. na 23 i 1/3 ad valorem. Podobnie obniżone zostanie cło na importowane z

Ameryki części zamienne do samochodów, opony i t. p. Zupełnie zniesione ma być cło na owoce. Import pszenicy oraz wszelkiego rodzaju i gatunku mąki odbywać się będzie bez ograniczeń i nie będzie podlegał cłenu, tak samo zresztą jak i import mięsa.

## Znaczny spadek wartości handlu światowego

Według danych biura statystycznego Ligi Narodów wartość handlu światowego, liczona w złocie, uległa w czerwcu r. b. dalszemu zmniejszeniu, osiągając najniższy poziom od września 1936 roku.

W pierwszych 6-ciu miesiącach r. b. wartość handlu światowego w stosunku do analogicznego okresu 1937 r. obniżyła się o 10 proc., przy czym światowy eksport spadł o 11 proc., a światowy import o 9,3 proc.

Przywóz do Stanów Zjednoczonych obniżył się o 42 proc., do Japonii o 35

proc., do Francji o 22 proc., do Belgii o 16 proc., do Włoch o 14 proc. i do Kanady o 12 proc., podczas gdy Australia wykazuje wzrost wartości importu w złocie o 25 proc., Argentyna o 13 proc., Niemcy o 9 proc., Indie o 6 proc.

Eksport z Argentyny obniżył się w pierwszym półroczu r. b. w stosunku do pierwszego półrocza 1937 r. o 50 proc. Indji o 30 proc., Kanady o 23 proc., Belgii i Japonii o 17 proc., Francji o 14 proc., natomiast eksport Stanów Zjednoczonych wzrósł o 4 proc., a Szwecji o 6 proc.

## Delegatura Związku Izb w Nowym Jorku

P. Henryk Taubenfeld, naczeinik wydziału zagranicznego Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, wyjechał — jak wiadomo — do Stanów Zjednoczonych A. P. celem przeprowadzenia badań nad układem stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi A. P.

W wyniku przeprowadzonych na miejscu badań Związek Izb Przemysłowo-Handlowych postanowił utworzyć w Nowym Jorku swą delegaturę, powierając jej kierownictwo p. Henrykowi Taubenfeldowi. Kierownictwo wydziału zagranicznego Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, wobec ustąpienia p. H. Taubenfelda, sprawuje wicedyrektor Zw. Izb P.-H. dr Andrzej Marchwiński.

## Wydawnictwo „REPUBLIKA“

Sp. z ogr. odp.

Administracja w Warszawie ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18





# NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR

W CIAGU JEDNEGO DNIA  
we własnych warsztatach

f-my

A. J. OSTROWSKI, S-cy  
PIOTRKOWSKA 55

## Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 288.80, Bruksela 89.75, Kopenhaga 115.35, Londyn 25.84, Montreal 5.30.88, Nowy Jork 5.30.88, Nowy Jork kabel 5.31, Oslo 129.80, Paryż 14.49, Praga 18.32, Sztokholm 133.25, Zurych 121.25. Bank Polski placit za dolary amerykańskie 5.28, kanadyjskie 5.27.50, floreny holenderskie 287.80, franki francuskie — 14.43, szwajcarskie 120.75, belgi belgijskie 89.50, funty angielskie 25.75, palestyńskie 25.30, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 20 koron 15.10, korony duńskie 114.80, korony norweskie 129.15, korony szwedzkie 132.60, liry włoskie odcinki do 50 lirów 22.40, marki fińskie 11.25, marki niemieckie srebrne 91.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy większych obrotach akcjami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 123.50, Bank Zachodni 39, Węgiel 34.75, Starachowice 43.50—43, Ostrowiec 65.25, Lilpop 89.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 86.13, seria 95.50—96, II em. 85.25, 4 proc. dolarowa 43.50, 4.5 proc. wewnętrzna — 67.25, 4 proc. konsolidacyjna 67.25—67, 4.5 proc. ziemskie 65, 4.5 proc. l. z. ziemskie poznańskie seria „K” — 64.75, 4 proc. ziemskie poznańskie 53, 4.5 proc. l. z. Lwowa 64.75, 5 proc. Warszawa z r. 1933 — 73.63—73.50—73.63.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 5,000 zł. — 52, po 1,000 zł. — 56—55.50, po 100 zł. — 90, Rudzki 11.45.

### Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poz. wewnętrzna 67.40, poz. inwestycyjna I-sza em. 86.25, poz. inwestycyjna II em. 85.25, dolarówka 43.50, poz. konsolidacyjna 67.00—67.25, poz. konwersyjna 70.00, Bank Polski 125.00—124.00. Tendencja utrzymana.

### Z GIEŁDY ZBOZOWEJ ŁÓDZKIEJ.

Pszonica jednolita 21.75—22.75, pszenica zbiorana 21.50—21.75, żyto 16.00—16.25, jęczmień browarowy 15.75—16.25, jęczmień przemysłowy 14.75—15.25, gryka 18.00—18.50, kasza gryczana 28.00—29.00, groch Victoria 28.00—29.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja na pszenicę, żyto, jęczmień — lekko zniżkowa, na resztę notowań — spokojna. Ogólny obrót: 2553.

## Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 30 sierpnia.

Nazwa papieru	Dzisiaj	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokien
30/0 Inw. I. em.	86.13	86.25	82.63	69.—
4 1/2 0/0 Wewn.	67.25	67.38	67.25	56.80
50/0 Konwers.	—	70.—	69.88	69.—
Dolarówka	43.50	43.38	42.25	38.50
4 1/2 L. Ziem.	65.—	65.—	64.75	56.25
50/0 L. Warsz. 1933	73.63	73.63	73.63	62.50
50/0 L. Łódz. 1933	—	66.75	66.75	55.88
Bank Polski	123.50	124.—	125.—	104.50
Lilpop	89.—	89.25	90.50	51.25
Zsaradów	—	61.50	55.—	64.—

### NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 29-go sierpnia 1938 roku.

NOWY JORK: Październik 8.18—8.20, grudzień 8.25—8.26, styczeń 8.24, marzec 8.25, maj 8.20—8.21, lipiec 8.19.

LIVERPOOL: Loco 4.74, sierpień 4.59, wrzesień 4.60, październik 4.62, listopad 4.64, grudzień 4.66, styczeń 4.68, luty 4.69, marzec 4.71, kwiecień 4.72, maj 4.73, czerwiec 4.74, lipiec 4.75, sierpień 4.74, wrzesień 4.72, październik 4.73.

Giza: Loco 7.33, wrzesień 6.62, październik 6.62, listopad 6.62, styczeń 6.88, marzec 6.96, maj 6.94.

Egipska: Loco 7.68. Upper: Loco 6.02, wrzesień 5.94, październik 5.89, listopad 5.89, styczeń 5.89, marzec 5.92, maj 5.94, lipiec 5.96.

BREMA: Loco 10.10, październik 9.42, grudzień 9.63, styczeń 9.74, marzec 9.87, maj 9.96, lipiec 10.04.

ALEKSANDRIA Sakell: Listopad 13.42, styczeń 13.52, marzec 13.62.

Giza: Listopad 12.76, styczeń 12.71, marzec 12.80.

Ashmouni: Październik 10.11, grudzień 10.14, luty 10.20, kwiecień 10.23.

# Czy nastąpi zmiana kursu funta?

## Ujemny bilans handlowy W. Brytanii. — Przyczyny gorączki złota Blok walutowy „trzech” będzie utrzymany

Wypadki, które miały miejsce ostatnio na giełdzie dewizowej londyńskiej a mianowicie: ucieczka przed funtem przy równoczesnym olbrzymim popycie na złoto, skłerowały uwagę kół gospodarczych całego świata, na walutę angielską. Zagadnienie kursu funta angielskiego, nie jest już dzisiaj zagadnieniem wewnętrznym Anglii, ale w równej mierze dotyczy ono Stanów Zjednoczonych i Francji. W sprawie tej ukazał się niedawno artykuł w „Financial News”, który w streszczeniu poniżej podajemy.

Parytet funta, specjalnie w stosunku do dolara, jest zbyt wysoki. Podczas gdy przemysł Stanów Zjednoczonych obniżył swoje koszty produkcyjne, poszły w

Anglii ceny towarów eksportowych w górę. Rezultatem tego stanu rzeczy jest ujemny bilans handlowy Anglii, którego niedobór za r. 1933 będzie przypuszczalnie większy jeszcze niż w r. 1937. Według obliczeń, jakie się ukazały w czasopiśmie „Economist”, aktywny dotychczas stale bilans Imperium angielskiego, stał się ostatnio passywnym.

W tej sytuacji istnieją — zdaniem „Financial News” — trzy możliwości zmiany obecnego stanu rzeczy: 1) ogólna obniżka cen i płac, 2) rzucenie dalszych rezerw złota dla podtrzymania kursu

funta, 3) obniżenie wartości funta do kursu 1 funt = 4.50 dol.

Ogólna obniżka płac i cen, jest, jak się to już poprzednio wielokrotnie okazywało, niewykonalna, i to zarówno z powodów gospodarczych jak i politycznych.

Najłatwiejszym sposobem rozwiązania problemu, byłoby

**OBNIŻENIE KURSU FUNTA** w stosunku do dolara. Na to musiałaby jednak Anglia uzyskać zgodę Stanów Zjednoczonych, KTÓRE ZASADNICZO NA JAKAKOLWIEK ZMIANĘ PARYTETU FUNTA DO DOLARA SIE NIE GODZA. Obniżenie za kursu funta bez aprobaty Stanów Zjednoczonych, pociągnęłoby za sobą wojnę walutową między Anglią a St. Zjednoczonymi co stałoby w rażącej sprzeczności z polityką zagraniczną Anglii, która kładzie dzisiaj duży nacisk na ścisłą współpracę ze St. Zjednoczonymi, we wszystkich sprawach zasadniczych.

Pozostaje — zdaniem „Financial News” — jako jedyne wyjście, dalsze podtrzymywanie obecnego parytetu funta (dol. 4.87), droga

**USZCZUPLANIA REZERW ZŁOTA** Stan ten na dalszą metę nie da się utrzymać. Przemysł angielski, winien więc przystąpić do akcji częściowej, choćby obniżki cen, zwłaszcza w tych dziedzinach, w których ceny, na skutek programu zbrojeniowego poszły mocno w górę.

Poza tym musi rząd angielski dążyć wszelkimi staraniami dla rozwoju eksportu angielskiego, częściowego choćby zniesienia barier celnych a w ostateczności nawet, premiowania pewnych gałęzi eksportu.

W ciągu krótkiego przeciągu czasu były kilkakrotnie czynione próby zachwiania porozumieniem walutowym angielsko-amerykańsko-francuskim.

Mimo sprzeczności interesów gospodarczych Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych i ofiar, z jakimi niejednokrotnie utrzymanie bloku walutowego dla poszczególnych tych państw jest związane, nic w danej chwili — jak z powyższych wywodów widzimy — blokowi walutowemu nie zagraża. Toczące się obecnie rokowania angielsko-amerykańskie o nowy układ handlowy, wyjaśnia niewątpliwie cały szereg spraw wywołujących tarcia w dziedzinie gospodarczej między tymi państwami i przyczynia się do uaktywnienia bilansu handlowego Wielkiej Brytanii.

## Więści SPORTOWE

### Dwa zwycięstwa Chmielewskiego w Ameryce

#### W ciągu dziesięciu dni znakomity pięściarz stoczył dwie zwycięskie walki

Jak już doniósł wczorajszy „Express” stoczył Henryk Chmielewski w dniu 20 b. m. walkę w miejscowości Portland, zwyciężąc pięściarza kanadyjskiego z pochodzenia Francuza nazwiskiem Lamuche w trzeciej rundzie przez k. o.

Wieczorem wczoraj nadeszła z Ame-

ryki wiadomość o trzeciej walce Chmielewskiego, jaką łodzianin stoczył w Buffalo w nocy z poniedziałku na wtorek.

Przeciwnikiem łodzianina był Joe Brandon.

Chmielewski zwyciężył pewnie na punkty po 6-rundowej walce.

### ŁOZPN za pozostawieniem Widzewa w klasie A

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej powziął na swym poniedziałkowym posiedzeniu decyzję, by drużynę piłkarską Widzewa pozostawić w klasie A i powiększyć liczbę klubów tej klasy w okręgu łódzkim do 11-tu. Powiększenie klubów w łódzkiej klasie A jest możliwe z tego względu, że bardzo liczna jest w okręgu łódzkim liczba klubów B i C-klasowych. Zaznaczyć należy, że wniosek o utrzymanie Widzewa w klasie A uzyskał na zebraniu zarządu znaczną większość głosów, aczkolwiek prezes związku nac. Konopka złożył przeciwko wnioskowi votum separatum.

Decyzja ŁOZPN o utrzymaniu Widzewa w klasie A wymaga jeszcze zatwierdzenia przez PZPN i jeśli naczelna magistratura odniesie się do sprawy Widzewa przychylnie, drużyna robotnicza weźmie udział w rozpoczynających się meczach o mistrzostwo klasy A na rok 1938-39.

### Szosowcy łódzcy i warszawscy

#### startowali w Kolużkach

Powiatowy komitet WF i PW w Brzeźnach zorganizował ub. niedzielę wyścig szosowy na dystansie 120 km o nagrodę Spółdzielni Pracy „Technik” w Kolużkach. Trasa prowadziła z Kolużek przez Rokiciny, Ujazd, Jeżów i Brzeźny z powrotem do Kolużek. W wyścigu wzięło udział 14 kolarzy. Zwyciężył Blzoń (Urusz Warszawa) w dobrym czasie 3 godziny 15 minut.

Następne miejsca zajęli: Bieńko (Orkan Warszawa) 3.15.02, Kolski (Makabi Łódź) 3.13, Błaszczyński (LTK) 3.17, Derwisłowski (LTK) 3.26.40 Kamiński (CWS Warszawa) 3.30.05 i Szostek (Zjednoczone) 3.31. Organizacja zawodów bardzo sprawna. Sędzią głównym był p. Wierucki.

### Inauguracja mistrzostw piłkarskich klasy A

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy A na rok 1938-39, następującymi meczami: w Łodzi na boisku SKS: o godz. 11-ej SKS — Sokół (Pabianice), i o tej samej godzinie na boisku Widzewa: Zjednoczone — Sokół (Zgierz). w Pabianicach o godz. 11 na boisku Sokola: Burza — WKS i o godz. 16-ej na boisku KE: PTC — Wima.

### Jaskólski wraca na tor

Najlepszy kolarz szosowy okręgu łódzkiego Jaskólski, który wskutek dyskwalifikowania go na dłuższy okres czasu w tym sezonie jeszcze nie startował, wystąpił po raz pierwszy w najbliższej niedzieli na zawodach w Helenowie w wyścigu na 100 okrążeń toru.

### 20 kolarzy na mistrzostwach sprinterskich Polski

#### sprinterowskich Polski

Do mistrzostw sprinterskich Polski (3-ia eliminacja), które odbędą się w najbliższą niedzielę na torze helenowskim w Łodzi, wpłynęło 20 zgłoszeń znanych kolarzy warszawskich, krakowskich, poznańskich i łódzkich z Kupczakiem, Jedrzejewskim, Michałakiem i Mleczysławem Kapiłakiem na czele.

Wyścig w Łodzi będzie znacznie lepiej obsadzony, niż poprzednie dwie eliminacje, tak że zapowiada się bardzo ciekawie.

Łódzki Okręgowy Związek Kolarski w związku z wysłaniem o mistrzostwo przygotowuje nadzwyczaj ciekawy program, gdyż odbędzie się również wyścig młodzików o „Wielką Nagrodę Jesienną” a także wyścig indywidualny na 100 okrążeń toru przy udziale elity kolarzy polskich.

Zawody rozpoczną się o godz. 15-ej. Ceny biletów ze względów propagandowych bardzo niskie.

### Otwarcie stadionu

#### i jubileusz 10-lecia KP. Zjednoczone

W ramach jubileuszowych 10-lecia KP Zjednoczone nastąpi w przyszłą niedzielę 11 września oficjalne otwarcie nowego stadionu klubowego. Stadion KP Zjednoczone będzie jednym z najpiękniejszych i najnowocześniejszych stadionów w Polsce. Mieści się on przy zbiegu ulic Emilii i Kilińskiego. W dniu otwarcia wykończone będzie całkowicie boisko piłkarskie o rozmiarach olimpijskich oraz 6-torowa bieżnia, otwarte będą również wybudowane częściowo trybuny. Stadion będzie mógł już obecnie pomieścić ponad 8 tysięcy publiczności. Na stadionie przewidziana jest budowa całego szeregu inwestycji. Dużą dogodnością będzie również doskonała komunikacja tramwajowa (O, 4 i 17). Otwarcie stadionu nastąpi o godz. 11-ej przed południem.

Program jubileuszu 10-lecia KP Zjednoczone przewiduje w dniu 11 września: nabożeństwo w Katedrze, poświęcenie sztandaru, złożenie wleńca na groble Nieznanego Żołnierza, otwarcie wystawy klubowej, defiladę zawodniczek i zawodników, pokazy gimnastyczne oraz zawody w poszczególnych gałęziach sportu.

### Wpław przez Berlin wygrał Przygwara

W niedzielę rozegrany został tradycyjny doroczny wyścig pływacki „Wpław przez Berlin” na dystansie 5 km 500 m. Zwyciężył Niemiec Przygwara w czasie 1:14:45 godz.

W konkurencji pań, które startowały na tym samym dystansie, zwyciężyła Dunka Petersen w doskonałym czasie 1:17:29 godz.

### Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

## Komunikat Zarządu № 34

z dnia 30 sierpnia 1938 r.

1. Podaje się do wiadomości, że Zarząd P. Z.P.N. zatwierdził karę dożywotniej dyskwalifikacji zawodnika Krawczyka Maksymiliana z T.S. „Krusche-Ender” w Pabianicach.  
2. Wzywa się S.K.S. „Norblin” — Głównie, do wpłacenia kwoty zł. 91.95 tytułem odszkodowania na rzecz T.G. „Sokół-Łódź”, za niestawienie się na zawody wyznaczone w dniu 21 sierpnia 1938 roku.

### SEZONOWY REFERAT PANI DOMU.

We wszystkich kalendarzach Pani Domu sierpień i wrzesień figurują jako miesiące konserw i marynat, a przygotowanie obfitych zapasów jest obowiązkiem dobrej gospodyni.

Wszelkie marynaty i konserwy najlepiej przygotowywać na occie bezbakteryjnym, czystym i trwałym z esencji octowej 80 proc., wyrabianej przez Zakłady Chemiczne „Grodzisk” ze znakiem „RAK” na buteleczce.

Esencję tę rozcieńcza się w stosunku — jedna miarka esencji na 11 takich samych miarek wody. Daje to ocet mocny, którym zalewa się marynaty i konserwy przed ostatecznym związaniem słoja czy garnka kamiennego.

Ocet z esencji jest równie zdrowy jak ocet spirytusowy, co zostało stwierdzone w urzędowym spisie leków.

Przypominamy jeszcze, że do odmierzania zarówno octu spirytusowego jak i esencji oraz przyrządzania konserw nie trzeba używać naczyń metalowych.





OTWARCIE Filii składu  
wiecznych  
**PIÓR**  
Września

przy ul. **Piotrkowskiej 64 J. WOŹNICA**  
CENTRALA, Piotrkowska 126  
tel. 236-25 tel. 205-74, 180-63.

**BEZPŁATNIE** jeden  
miesiąc  
**GRAWERUJĘ** nazwiska na  
płótnach u mnie zakupionych  
lub naprawionych.

**GIMNAZJUM ŻENSKIE** (obie szkoły  
posiadają  
**LICEUM HUMANISTYCZNE** pełne prawa)

im. **Cecylii Waszczyńskiej**

w Łodzi, ul. Legionów 15, tel. 219-00

Początek roku szkolnego 5 września, a egzaminów powakacyjnych  
3 września o godzinie 9-ej

Kancelaria przyjmuje zapisy codziennie w godz. 9-14

Doroczne Ogólne Zebranie  
CZŁONKÓW T-WA „OSTATNIEJ POSŁUGI“ (CHE-  
SED SZEŁ EMES) W ŁODZI

odbędzie się we własnym lokalu T-wa przy ul. Piotrkowskiej 34, dnia 14 września 1938 r., o godz. 5-ej po poł. W razie nieprzebiegu dostatecznej ilości Członków, zebranie odbędzie się w tym samym dniu o 2 godziny później, t. j. o godz. 7-ej po poł. w tymże lokalu i będzie prawomocne przy każdej ilości Członków. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) wybór przewodniczącego Zebrania, 3) odczytanie protokołu zeszłorocznego Ogólnego Zebrania, 4) sprawozdanie kasowe i z działalności Towarzystwa, 5) zatwierdzenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej, 6) budżet na rok 1938/39 7) wybór członków Zarządu i kandydatów oraz Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących, 8) wolne wnioski.

UCZCIWY, lat 24 kawaler po odbyciu  
służby wojskowej poszukuje jakiej-  
kolwiek pracy. Referencje jaknajle-  
psze. Łaskawe zgłoszenia: Kilińskiego  
142, m. 7. Wodecki Wacław.

LEKARZ - DENTYSTA

**B. Nusbaumowa**

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.  
**Piotrkowska 51**  
TELEF. 121-23.

„Czystość“

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie,  
froterowanie oraz sprzątanie biur,  
pokoi. Czyszczenie szyb.  
**PIOTRKOWSKA 44.** telefon 167-45.  
Ceny konkurencyjne.

KONCESJONOWANE PRYWATNE PRZEDSZKOLE  
**MARYLI SAKSOWNY**

TRAUGUTTA 1 (Gmach Grand Hotelu)  
w lokalu Szkoły Rytmiki, Plastyki i Tańca art. H. Krukowskiej  
Rozpoczyna zajęcia 12 września

Zapisy od 5 września przyjmuje M. Moskowiczowa, Narutowicza 54,  
m. 22, tel. 231-68 od 15-17.  
Od 12 września w lokalu Przedszkola od 12-13, tel. 199-20 wewn. 3

DR. **Stanisław JUSTMAN** AL. **KOPCIEWSKI**

NEUROLOG  
przyjmuje czasowo od 4-6 w.  
**PIRAMOWICZA 15** front II piętro  
mieszk. 23  
telef. 138-99, 138-35.

DR. MED. **JAN POLAK** DR. MED. **Niewiażski**

CHOROBY WEWNĘTRZNE  
i ALERGICZNE  
**ul. Nawrot 7**  
TEL. 164 21  
godz. przyjęć 5-7.

LEKARZ-DENTYSTA **F. KOPCIEWSKA** DR. MED. **S. LEWIN**

POWRÓCIŁA.  
**Piotrkowska 8**  
Telefon 232-55.

Doktor **W. ŁAGUNOWSKI** Dr. **HELLER**

Specjalista CHOROBY WENERYCZ-  
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH  
(Gabinet Roentgen- i światłoleczyzny)  
**Piotrkowska 70** Tel. 181-83  
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od  
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.  
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp

DR. MED. **P. KOTOK** DOKTOR **HENRYKOWSKI**

ordynuje  
**na Wiśniowej Górze**  
willa Agińskiego  
(przy lesie) tel. 43.

Dr. med. **Wołkowyski** Dr. **KLINGER**

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA  
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych  
i skórnych  
**Cegielniana 11** telef. 238-01  
Przyjm. od 8-12 i od 4-9  
w niedz. i święta od 9-1.

Liceum Gospodarcze i 2-letnia niższa  
**Szkoła Gospodarcza**

Stow. Służba Obywatelska w Łodzi  
**Wodna 40, tel. 177-73**

przyjmuje zapisy.  
Egzaminy wstępne 1 września b. r.

Szkoły posiadają pełne prawa szkół państwowych.

LEK.-DENT.  
**Żytnicka-Kahan**

**11 Listopada 9**  
tel. 133-53  
POWRÓCIŁA

LEKARZ-DENTYSTA  
**Stanisław Gelberg**

powrócił  
**Al. Kościuszki 32** tel. 108-33  
godz. przyjęć 10-2 i 4-7

Koncesjonowane  
**Kursy Gospod. Domowego**

L. Z. T. Ochrony Kobiet  
**CEGIELNIANA 21**  
przyjmuje zapisy uczennic.

Poszukuję  
**2-pokojowego**

lub dużego 1-dno pokojowego lokalu  
handlowego na parterze lub pierw-  
szym piętrze pomiędzy ulicami: Kiliń-  
skiego, Nawrot-Zamenhofa, Żerom-  
skiego, Zawadzka-Południowa w ce-  
nie do 1.000 złotych rocznie. Wiado-  
mość do Republiki sub: „Dom prze-  
mysłowo-handlowy“.

Poszukiwany wprost od gospodarza  
**POKÓJ, LUB POKÓJ Z KUCHNIA**  
Dzielnica obojętna. Zapłać komorne  
za pół roku z góry. Pośrednicy wy-  
łączeni. Oferty do Adm. Republiki sub:  
„N. N.“ 20-2

**Kupno i sprzedaż**

KAWIARNIA-restaurację centrum mia-  
sta sprzedam zaraz. Pierwszorzędna  
klientela. Oferty „10,000“.

MOTOCYKL do sprzedania 500 cm.  
Wólczajska 52.

KUPIE książkę p. t. Die Traumdeu-  
tung“ Freuda, może być używana w  
dobrym stanie. Wiad w administracji.

**Lokale**

DO WYNAJĘCIA słoneczne 4 pok.  
mieszkanie z wszelkimi wygodami ul.  
Piramowicza 2. Wiadomość u dozor-  
cy.

ODAM POKÓJ tanio, pracującej oso-  
bie, uczniowi, lub uczniocy z utrzy-  
maniem lub bez. Traugutta 14, m. 24  
od 3-5. Telefon na miejscu.

PRACUJĄCY pan poszukuje pokoju z  
wygodami, telefonem w śródmieściu.  
Oferty do adm. Republiki sub: „Nie-  
krepujący“.

DO ODDANIA 1 pokój lub 2 bez me-  
bli w porządnym domu w śródmie-  
ściu, z centralnym ogrzewaniem, o-  
sobne wejście dla jednej osoby ewen-  
tualnie na biuro, tel. 243-26.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany  
dla jednej lub dwóch osób, z cało-  
dziennym utrzymaniem. Gdańska 35,  
m. 16.

ODDAM ładnie umeblowany pokój od-  
dzielne wejście wygodny, I-sze piętro  
front. Pilsudskiego 57/5.

POKÓJ umeblowany pojedynczej oso-  
bie do wynajęcia. Przejazd 19, m. 16.

CENTRUM. Pokój umeblowany, tele-  
fon, do oddania. Piotrkowska 85, le-  
wa oł. I wejście, II p., m. 4.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany  
z wszelkimi wygodami i wejściem nie-  
krepującym, ul. Kilińskiego 121, m. 7,  
front, I piętro.

POSZUKUJE pokoju słonecznego, ład-  
nie umeblowanego z niekrepującym  
wejściem z wszelkimi wygodami i tele-  
fonem. Oferty S. S.

**Posady**

POTRZEBNA panna do detalicznej  
sprzedaży konfekcji w firmie Sz.  
Mesz, Nowomiejska 4.

MŁODY człowiek poszukuje posady w  
składzie materiałów wełnianych lub  
konfekcji. Przysłużyć się może do  
dużego rozwoju przedsiębiorstwa,  
gdyż posiada obszerną znajomość  
wśród tutejszych urzędników. Oferty  
„Wymagania skromne“.

DYPLOMOWANA bibliotekarka wy-  
kształcenie średnie, języki: polski, nie-  
miecki, dostatecznie francuski — zna-  
jomość pracy biurowej, maszynopisa-  
nia — poszukuje posady bibliotekarki,  
w księgarni lub jakiegokolwiek innej  
pracy. Chętnie wyjazd. Łaskawe zgło-  
szenia sub: „Wrzesień 18“ do Adm.  
Republiki.

PRAKTYKANT ze znajomością bu-  
chalterii (izr.) do pomocy w biurze  
poszukiwany. Oferty pod „Z 100“.

POSZUKIWANA wychowawczyni do  
2-letniego chłopczyka. Zgłoszenia  
tylko z pierwszorzędnymi referencja-  
mi. Kleniec, Pilsudskiego 27, między  
godz. 14-15-ta.

POTRZEBNI akwizytorzy dla zapro-  
wadzonego artykułu z kaucją zł. 300.  
Zgłaszać się R. Szyft, pomiędzy 2-4  
w poł. Gdańska 95.

POSZUKUJE jakiegokolwiek pracy biu-  
rowej. Posiadam wszechstronną prak-  
tykę. Dzwonić: 26-396 w godz. 2-4.

DYPLOMOWANA nauczycielka z kil-  
kuletnią praktyką poszukuje posady  
nauczycielki. Oferty sub: „Obowią-  
kowa“.

**Nauka i wychowanie**

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany  
nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front  
zastać od 4-8 po poł.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplo-  
mowana paryżanka udziela lekcji fran-  
cuskiego. Lektura. Konwersacja. Gra-  
matyka. Tłumaczenie. Koresponden-  
cja. Pomoc szkolna, Południowa 20,  
m. 20, 1-sza lewa od parter.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRAN-  
CUSKIEGO — gruntownie udzielam.  
Gramatyka, literatura, konwersacja,  
handlowa korespondencja. Tel. 262-70  
w godzinach 2-3.

MAGISTER praw udziela korepetycji  
i przygotowuje do egzaminów gimna-  
zjalnych i licealnych. Dzwonić 12-14,  
tel. 219-18 sub „Magister“.

**Rozmaite**

DROBNE ogłoszenia w „Republice“  
sa najlepszym i najtańszym środkiem  
zestknięcia zainteresowanych stron.  
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub  
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub  
pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-  
chomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek  
okazyjnie, 5) dostać posadę, 6)  
wyszukać pracownika — niechaj po-  
da drobne ogłoszenie do „Republiki“

PRZYBLAKAŁ się wilk, odebrać za  
zwrotem kosztów. Marii Piotrowicz-  
owej 16, Kaczmarek.

SKRADZIONO kwit kaucyjny, wyda-  
ny przez Elektrycznię Łódzka Nr  
7268114 na nazwisko Ajzyk Kłemo-  
wicz, Pilsudskiego 43, który się unie-  
ważnia.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24.  
dział mielski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 15-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

**PRENUMERATA**  
„REPUBLIKI“

w Łodzi: zł. 4.—, za odosłanie do domu  
40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową  
w Polsce zł. 5.— „Republika“ i „Ex-  
press“ w Łodzi z odosłaniem do domu  
zł. 7.— miesięcznie.  
Konto rozrachunkowe Códz 1, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na  
4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mmi. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na  
stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubi-  
nowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej  
zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyj-  
nym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe-  
laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Służne reklamacje będą uwzględniane,  
o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu  
tygodnia od ukazania się pierwszego  
ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu  
się drugiego z rzędu ogłoszenia tej sa-  
mej treści co pierwsze. — Omyłki, które  
zasadniczo nie zmieniają treści ogłosze-  
nia nie upoważniają do żądania zwrotu  
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.